

Manewr szyty grubymi nićmi

Podstępna poprawka w rezolucji w sprawie Berlina

Agencja TASS zdementowała bezprzykładny manewr dokonany w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Berlina przy uchwalaniu rezolucji uzgodnionej uprzednio między min. Wyszyńskim, a min. spraw zagr. Argentyny Bramuglią.

MOSKWA, 30.10. (TASS). Projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa uzgodniony między przedstawicielem ZSRR Wyszyńskim a przedstawicielem innych mocarstw zainteresowanych, Bramuglią podczas nieoficjalnych rozmów dnia 24 października, lecz odrzucony przez delegatów Stanów Zjednoczonych. Wielkiej Brytanii i Francji dnia 25 października br. miał brzmienie następujące:

Rada Bezpieczeństwa, po dokładnym rozpatrzeniu szeregu wydarzeń, które doprowadziły do obecnej poważnej sytuacji w Berlinie, zdając sobie sprawę z głównej odpowiedzialności Rady w dziedzinie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz działając zgodnie z art. 40 Karty ONZ, w celu zapobieżenia komplikacjom w tej sytuacji i ułożenia drogi do jej uregulowania: wzywa cztery rządy mocarstw okupacyjnych — Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Socjalistycznych Republik Rad, — ponoszące odpowiedzialność za stan rzeczy w Niemczech i w Berlinie, by

1) zapobiegły jakimkolwiek bądź incydentowi, który mógłby pogorszyć obecną sytuację w Berlinie;

2) podjęły równocześnie, a mianowicie w dniu zawiadomienia o niniejszej rezolucji czterech zainteresowanych rządów, kroki niezbędne dla wykonania wymienionych poniżej punktów „a” i „b”:

a) niezwłoczne zniesienie przez wszystkie strony wszystkich ograniczeń komunikacyjnych, transportowych i handlowych między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec oraz ograniczeń w zakresie transportu i handlu z radzieckiej strefy Niemiec i do tej strefy, przy czym rozumie się, że chodzi w danym wypadku o ograniczenia, wprowadzone przez strony po dniu 1 marca 1948 r.;

b) niezwłoczne zwołanie konferencji czterech dowódców wojskowych w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie unifikacji waluty w Berlinie przyjmując za podstawę markę niemiecką strefy radzieckiej, przy czym czterech dowódcy wojskowi mają ustalić warunki wprowadzenia, obiegu i dalszego wykorzystania marki niemieckiej strefy radzieckiej w charakterze jedynej waluty dla całego Berlina oraz porozumieć się w sprawie wyjęcia z obiegu marki zachodniej „B”.

Wszystkie wspomniane wyżej zażądania powinny być wprowadzane w życie zgodnie z warunkami ustalonymi w łącznej deklaracji, przekazanej czterem dowódcom wojskowym w Berlinie, która została uzgodniona przez cztery rządy w Moskwie i wydana 30 sierpnia 1948 r. oraz wykonywane pod kontrolą czterostronnej komisji finansowej której organizację, pełnomocnictwa i obowiązki przedstawia wspomniana dyrektywa.

DATE CAŁKOWITEGO WYKONANIA TYCH ZARZĄDZEŃ USTALA PUNKT „C”.

e) PUNKTY „A” i „B” POWINNY BYĆ WYKONANE W CAŁOŚCI DO DNIA 20 LISTOPADA 1948 R.

3) Wzywa się cztery rządy do wznowienia w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych rozmów na temat wszystkich wymagających rozstrzygnięcia zagadnień, dotyczących Niemiec jako całości, w cią-

gu 10 dni po wykonaniu zarządzeń przewidzianych w punktach „a” i „b”, lub też w terminie, który zostanie ustalony w porozumieniu między czterema rządami.

Przyjęła przez Radę Bezpieczeństwa dnia 25 października rezolucja w sprawie Berlina pokrywa się całkowicie z przytoczonym wyżej projektem rezolucji Rady Bezpieczeństwa z wyjątkiem sformułowania punktu „e”, który w rezolucji Rady Bezpieczeństwa głosi co następuje:

„DATA, WYMIENIONA W OSTATNIEJ CZĘŚCI PUNKTU „B” BĘDZIE DZIEŃ 20 LISTOPADA 1948 R.”.

Jak widać, to sformułowanie odrzuca równocześnie usunięcia ograniczeń transportowych i wprowadzenia waluty strefy radzieckiej w Berlinie, gdyż ograniczenia transportowe, w myśl przyjętej rezolucji, mają być usunięte niezwłocznie, a wprowadzenie jednolitej waluty w Berlinie zostaje odroczone do 20 listopada, co grozi wielkimi niebezpieczeństwami gospodarcze radzieckiej strefy Niemiec.

Komentarz PAP

PARYŻ, 30.10. (PAP). W związku z opublikowaniem przez agencję TASS projektu rezolucji w sprawie Berlina, uzgodnionego między wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim a delegatem

Argentyny Bramuglią dnia 24 października, korespondent PAP podaje następujące uwagi:

Wprowadzenie przez autorów rezolucji w ostatniej chwili tak zasadniczej zmiany stanowi cyniczne naruszenie zasad, ustalonych w porozumieniu wstępnym i świadczy dobitnie o złej woli polityków, którzy dokonali tej swoistej „korekty”.

Ten szyty grubymi nićmi manewr odznacza się jednocześnie nie małą naiwnością. Autorzy rezolucji zdawali się sądzić, że podstępna „poprawka” wpłynie do niezmiennego skąd inąd tekstu przejdzie niepostrzeżenie. Wybieg ten wywołał wśród wielu delegatów wyraźny niesmak.

Oświadczenie Bramuglii

PARYŻ, 30.10. (PAP). Jak donosiła agencja „France Press”, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Argentyny Bramuglia odmówił wszelkich komentarzy na temat oświadczenia szefa rządu radzieckiego, że w ub. tygodniu podczas rozmów nieoficjalnych osiągnięto porozumienie. Jednakże Bramuglia, nie chcąc wprost odpowiedzieć na pytanie czy takie porozumienie rzeczywiście istniało, oświadczył co następuje:

„Ze względu na to, że wierzę jeszcze w pojednanie stron będących w sporze, jak również w możliwość dobrych i godnych rozstrzygnięć, uważam że nie powinienem składać żadnych oświadczeń, które mogłyby, nawet wbrew mej woli, pogłębić istniejące rozbieżności”.

Ani jeden gram węgla nie został wydobyty we Francji!

Mimo ostrych represji nowe aresztowania i bestialstwa

PARYŻ, 30.10. (PAP). Federacja związku zawodowego górników ogłosiła komunikat, w którym podkreśla, że mimo zastosowania przez policję ostrych środków represji, strajk górników trwa. Ani jeden gram węgla nie został wydobyty.

Na odcinku okręgu północnego oddziały gwardii, wojska i piechoty kolonialnej, w sile 15 tysięcy, rozpoczęły ofensywę przeciw strajkującym. W czasie zdobywania kopalni Oignies wojsko użyło czołgów, którymi burzyło mury otaczające szyby.

W Carvin policja aresztowała 26 górników, w tym 3 kobiety. Jedną z aresztowanych jest b. więźniarka z Oświęcimia, inna — żona rozstrzelanego przez Niemców członka ruchu oporu.

W Avignon policja aresztowała deputowanego Rene Artaud.

Według danych oficjalnych, koszt akcji represyjnej w samym tylko departamencie Gard przekroczył miliard.

PARYŻ, 30.10. (PAP). Jeden z górników polskich, uwięzionych przez władze francuskie za udział w strajku, przesłał z więzienia w Laon do swego brata list datowany 27 bm., w którym m. in. pisze: „Gdy zgłosiliśmy się do kopalni w Thivencelles w celu ostemplowania karty pracy i po odbiorze przydziałów żywnościowych, nadechwały samochody z gwardią i otoczyły strajkujących Polaków i Francuzów. Po

sprowadzeniu dokumentów oddzielono Francuzów od Polaków. Francuzów zwolniono, a nas aresztowano i zaprowadzono do koszar w Conder. Następnie postawiono nas przed sądem

w Valenciennes. Wszystkich nas 9-ciu Polaków skazano na 2 miesiące więzienia i natychmiast umieszczono w celach”.

Wyjazd górników polskich

PARYŻ, 30.10. (PAP). W związku

Odroczenie sesji ONZ w dniu 10 grudnia do końca lutego

LONDYN, 30.10. (PAP). Agencja Reuters donosi z Paryża, że koła oficjalne ONZ zamierzają jakoby odroczyć w dniu 10 grudnia obra-

dy Zgromadzenia Generalnego ONZ. Obrady miały być wznowione w końcu lutego 1949 r. w Nowym Jorku.

Nagły przyjazd Marshalla do Londynu „w sprawach prywatnych”

LONDYN, 30.10. (PAP). Jak podaje agencja Reuters amerykański sekretarz stanu Marshall przybył w piątek z Paryża samolotem do Londynu. Marshall spotkał się z premierem brytyjskim Attlee i ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

Mimo, że oficjalnie określają przyjazd Marshalla do Londynu jako wizytę prywatną, to jednak w kołach dyplomatycznych twierdzą, że pobyt Marshalla w Londynie jest związany z ostatnim oświadczeniem Stalina.

Zaprzestanie walk w Palestynie północnej

TEL AVIV, 30.10. (PAP). Obserwator ONZ w Palestynie, gen. Riley, wydał rozkaz zaprzestania walk na froncie północnym, które wybuchły w no-

cy z piątku na sobotę i trwały do rana.

Jak informują, dowódcy wojsk żydowskich i irackich zastosowali się do rozkazu.

Jesień



Przysłowiowo piękna, polska jesień nie „zastosowała się” w tym roku do tradycji. Zimno i deszcze. Trzeba się już ciepło ubierać na spacer do parków i ogrodów. Pożółkłe liście zalegające trawniki i alejki są skrzętnie zbierane przez działkę szkolną. Przydadzą się na lekcjach przyrody (Fot. API)

Mukden zajęty Cała Mandżuria we władzy armii ludowej

PARYŻ, 30.10. (PAP). Agencja France Presse, powołując się na oficjalny komunikat z Nankinu donosi, że oddziały chińskiej armii ludowej wkroczyły do stolicy Mandżurii Mukden.

Agencja podkreśla dalej, iż wiadomość o ewakuacji całej Mandżurii przez oddziały Kuomintangu potwierdza się. Ewakuacja ta napotyka jednak na olbrzymie trudności.

Wkroczenie wojsk ludowych do Mukdena poprzedzone zostało zajęciem w dniu 28 bm. ważnego ośrodka strategicznego miasta Tich ling, położonego w odległości 65

kiln. od Mukdena oraz w dniu 29 bm. miasta Hsimin, położonego w odległości 70 klm. od stolicy Mandżurii.

Mandżuria, która znajduje się obecnie prawie całkowicie w rękach chińskiej armii ludowej, zajmuje obszar około 1.362 tysięcy klm. kwadr. i posiada blisko 28 milionów mieszkańców. Stolica Mandżurii Mukden liczy około 900.000 tys. mieszkańców. Drugie co do wielkości miasto Czang-Czun również zdobyte zostało 15 października przez chińską armię ludową.

Czang-Kai-Szek wrócił z Mukden do Nankinu

PARYŻ, 30.10. (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że przybył tam, po dwutygodniowym pobycie w Mukdenie, Czang-Kai-Szek. Czang-Kai-Szek zamierza pozostać przez dłuższy czas w północnych Chinach, jednakże znaczne pogorszenie się sytuacji gospodarczej w kraju oraz wojskowej na froncie środkowym zmusiło Czang-Kai-Szeka do szybkiego powrotu do stolicy. W tych samych kołach przewiduje się również, że Czang-Kai-Szek, który pełni obecnie funkcje prezydenta, przejmie naczelną dowództwo nad wszystkimi wojskami nacjonalistycznymi.

Nowa misja Bullita

WASZYNGTON, 30.10. (PAP). — Przewodniczący Komisji Kongresowej dla spraw realizacji planu Marshalla senator Bridges podał do wiadomości, że b. ambasador USA w Moskwie Bullit mianowany został doradcą w sprawach Chín. Dnia 9 listopada Bullit wyjeżdża do Nankinu.

33 miliony podpisów młodzieży na liście do Generalissimusa Stalina

MOSKWA, 30.10. (PAP). „Komsomolska Prawda” zamieściła list młodzieży radzieckiej, podpisany przez 33 miliony młodych robotników, chłopów, żołnierzy i studentów, w którym zapewniają oni Generalissimusa Stalina, iż oddadzą wszystkie swe siły dla budowy komunizmu i pracy nad podniesieniem poziomu ideowego i kulturalnego młodzieży radzieckiej.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ W WARSZAWIE WE WTOREK W POŁUDNIE; NA PROWINCJI — W ŚRODĘ RANO.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Przed wyborami w USA

We wtorek odbędą się w Stanach Zjednoczonych wybory elektorów do konwencji, która z kolei wybierze prezydenta USA. Głosowanie odbywa się odrębnie na terenie każdego stanu. Obowiązując system większościowy. Każdemu stanowi przysługuje prawo wyboru takiej liczby elektorów, ilu posiada łącznie przedstawicieli w Izbie Reprezentantów i Senacie. Ponieważ Izba Reprezentantów składa się z 435 osób, senat zaś z 96 senatorów (po dwu z każdego stanu) kolegium elektorów obejmuje 531 osób. Prezydent i wiceprezydent, również wybierani przez kolegium, muszą mieć minimum 35 lat i być z urodzenia obywatelami USA. Prawo wyborcze posiadają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 21 lat.

W tym roku 9 różnych ugrupowań wysunęło swoich kandydatów w wyborach prezydenckich. Są to: Dewey, kandydat partii republikańskiej; Truman, kandydat partii demokratycznej; Wallace, kandydat partii postępowej; „Thurmond, kandydat t. zw. prawicy demokratycznej czyli „dixiekratów“. Dixiekraci mają szansę opanowania czterech Stanów Południowych — Luisiany, Alabamy, Missisipi i Karoliny Południowej, tj. 38. miejsc w kolegium elektorów. Dixiekraci wyścigili przeciw Trumanowi ze względu na propagowanie przezeń zasady równości ras.

Dalsze kandydatury, które nie mają żadnego znaczenia, kandydatura socjal-demokratów, chrześcijańskich nacjonalistów, partii wegetarianistów (!), t. zw. partii Green back wyznającej koncepcję gospodarcze 18-wiecznych fiziokratów. Dziewięć kandydatur wystawiła t. zw. partia prohibicjonistów.

W poprzednich wyborach w 1944 r. prezydent Roosevelt otrzymał — 25.602.000 głosów, kandydat republikański, Dewey — 22.006.000 głosów. Należy jednak pamiętać, że stanowo — większościowy system głosowania połączony z nierównomiernym rozkładem miejsc w stosunku do liczby ludności w danym stanie (każdy stan bowiem bez względu na swe zaludnienie otrzymuje 2 miejsca w kolegium, z tytułu wysłania dwóch senatorów do Senatu) — w znacznej mierze zniekształca wolę ludności. Przede wszystkim system ten znakomicie

utrudnia utrzymanie się jakiegokolwiek nowej partii. W teorii jest bowiem do pomysłenia sytuacja, że partia, która w każdym ze stanów otrzymała połowę głosów mniej 1, a więc w sumie połowę wszystkich głosów USA mniej 48, nie będzie miała ani jednego elektora w kolegium.

Równocześnie z wyborami do kolegium elektorów nastąpi odnowienie niemal całego składu Izby Reprezentantów, 1/3 senatu oraz 2/3 ogólnej ilości 48 gubernatorów stanowych. Senator w USA musi mieć minimum 30 lat i być od 9 lat obywatelem państwa. Członek Izby Reprezentantów musi mieć ukończonych 25 lat i być obywatelem Stanów od lat 7.

Obok wyborów prezydenckich zainteresowanie polityków amerykańskich budzą wybory do Senatu. W chwili obecnej republikanie dysponują w senacie 51 głosami, demokraci — 45. W Izbie Reprezentantów republikanie mają 243 miejsca, demokraci 185, socjal-demokraci 2, a 5 miejsc wakuje.

(B. S.)

Wskutek rozbieżności

Narada gubernatorów zachodnich odroczona

BERLIN, 30.10 (PAP). Trzej gubernatorowie państw zachodnich w Niemczech generalowie Robertson, Clay i Koenig odbyli w sobotę naradę, na której rozpatrywano statut okupacyjny dla Niemiec Zachodnich, opracowany przez komisję konstytucyjną w Bonn.

Wskutek rozbieżności, jakie zarysowały się między poszczególnymi uczestnikami narady, trwającej 3 i pół godziny, nie zostało osiągnięte porozumienie w sprawie ostatecznego zatwierdzenia tego statutu. Statut ponownie przekazano rzeczoznawcom anglosaskim i francuskim do rozpatrzenia.

Gen. Clay potwierdził na konferencji prasowej, że między nim a przedstawicielami Francji i W. Brytanii zarysowały się różnice poglądów na te-

mat tzw. statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich, wskutek tego powstała konieczność odroczenia dalszych narad do dnia 16 listopada.

Na żądanie gen. Koeniga, gubernatora strefy francuskiej, w dniu 4 listopada przedyskutowana zostanie z premierami niemieckimi sprawa rewizji granic poszczególnych prowincji niemieckich.

W sprawie oddania przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu niemieckiego byłym ich właścicielom gen. Clay dał niedwuznacznie do zrozumienia, że wraz z gen. Robertsonem plan ten w całej rozciągłości popiera i że zwłoka w jego realizacji nastąpiła jedynie na skutek zastrzeżeń Francji i państw Beneluxu.

Jeszcze jeden projekt rezolucji na komisji politycznej ONZ w sprawie Grecji

PARYŻ, 30.10 (PAP). Sobotnie posiedzenie Komisji Politycznej ONZ w

sprawie greckiej rozpoczęło przemówieniem delegata australijskiego — Hodgsona, który złożył projekt, aby obecni w Paryżu przedstawiciele Albanii, Bułgarii, Grecji i Jugosławii spotkali się celem rozważenia czy nie byłoby możliwe we znalezienie wspólnego języka dla usunięcia istniejących rozbieżności.

Delegat australijski sprzeciwił się projektowi rezolucji, wysuniętemu wspólnie przez Anglię, Francję, USA i Chinę. W myśl tego projektu, Generalne Zgromadzenie ONZ miałoby potępić północnych sąsiadów Grecji „za udzielanie pomocy wojskom generała Markosa“.

Jako następny przemówił delegat Białorusi — Kisieliew. Poparł on w pełni projekt rezolucji radzieckiej, wniesiony na Komisję w piątek. Kisieliew podkreślił, że zagadnienie greckie powstało wyłącznie na skutek jawnego interwencjonizmu anglo-saskiego w wewnętrzne sprawy tego kraju.

Kisieliew zacytował wyjątki z ostatecznego oświadczenia generalissimusa Stalina o amerykańskich i angielskich podżegaczach wojennych. Nadmieniał on, że ingerencja anglosaska w Grecji stanowi jedynie część agresywnej polityki, skierowanej przeciwko ZSRR.

W dalszym ciągu przemawiali w kolejności delegaci — Holandii, Jugosławii, Islandii, Ukrainy i Filipin. Na tym posiedzenie zamknięto, zapowiadając następne na wtorek rano.

Uroczysta Akademia w Moskwie z okazji 30-lecia Komsomolu

MOSKWA, 30.10 (PAP). W piątek wieczorem odbyła się w Teatrze Wielkim w Moskwie uroczysta akademicka z okazji 30-letniej rocznicy założenia Związku Młodzieży Komunistycznej ZSRR (WLKZM).

W sali teatru zgromadził się kwiat młodzieży moskiewskiej, wybitni przewodnicy pracy, młodzi bohaterowie minioniej wojny, młodzi uczeni, pisarze i poeci. Wśród gości zagranicznych obecni byli również członkowie delegacji polskiej.

Po wywiadzie Stalina

Polityka Anglosasów i Francji pod reflektorem opinii publicznej

Cały świat znajduje się pod wrażeniem wywiadu „Prawdy“ z generalissimusem Stalinem.

PARYŻ, 30.10 (PAP). — Zgromadzenie Generalne ONZ znajduje się pod wrażeniem wywiadu Stalina zamieszczonego w „Prawdzie“. W kuluarach ONZ komentuje się z żywym zainteresowaniem oświadczenie Stalina, przy czym rzucą się w oczy wyraźne zamieszanie w obozie anglosaskiego bloku w związku z tym, że odpowiedzi Stalina zamaskowały agresywną politykę rządzących kół Ameryki, Anglii i Francji.

Dulles, który w miarę zbliżania się terminu wyborów w Stanach Zjednoczonych coraz bardziej wysuwa się na pierwszy plan delegacji amerykańskiej, odmówił wręcz przedstawicielom prasy udzielenia komentarzy w sprawie oświadczenia Stalina.

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Anglii ograniczył się do oświadczenia, że: „Bevin da odpowiedź“.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

Paryska prasa reakcyjna starając się ukryć zamieszanie w obozie zde maskowanych podżegaczy wojennych sięgnęła do znanego sposobu rzucając oszczerstwa na Związek Radziecki, przy czym nie podaje swoim czytelnikom treści wypowiedzi Stalina.

Organ de Gaulle'a „Ce Matin le Pays“ organ prawych socjalistów „Populaire“ i inne dzienniki wrogie Związkowi Radzieckiemu dają urywki oświadczenia Stalina streszczone „własnymi słowami“ dopuszczając się przy tym najrozmaitszych zniekształceń.

Mimo tych prób prasa reakcyjna nie jest w stanie zamaskować ani ukryć przed opinią międzynarodową żalosnego obrazu zamieszania w obozie podżegaczy wojennych.

Dlatego też nie jest przypadkiem, że dziennik „Combat“, którego nie można podejrzewać o sympatie dla Związku Radzieckiego był zmuszony przyznać, że pierwszą reakcją na oświadczenie Stalina cechuje pewnego rodzaju... zdenerwowanie.

„Combat“ pisze, że sens wywiadu polega na tym, iż Związek Radziecki uroczystie sformułował usta mi swego wodza oświadczenie, wskazując na wolę ZSRR zachowania pokoju.

„KONTRARGUMENTY“ PRASY LONDŹSKIEJ

LONDYN, 1.11 (PAP). — Cała prasa londyńska oraz radio poświęca wiele uwagi wypowiedziom Stalina, starając się jednak osłabić wrażenie jakie wywołały one w angielskiej opinii publicznej.

Komentator radia londyńskiego usiłuje sytuację w Berlinie przedstawić jako wynik niemożności osiągnięcia porozumienia wbrew oczywistym faktom, na które wskazał Generalissimus Stalin w swoim oświadczeniu.

Dzienniki „News Chronicle“, „Daily Express“, „Daily Worker“ i inne zamieszczają wiadomości o oświadczeniu Stalina na pierwszych stronicach udzielając im bardzo dużo miejsca. Większość gazet angielskich zamieszcza artykuły wstępne, usiłując bezskutecznie znaleźć kontrargumenty. Korespondenci gazet angielskich w różnych stolicach Europy starali się zebrać „odpowiednie“ echo na wywiad Stalina, ale widać, że nie mogli znaleźć poszukiwanego przez nich materiału i musieli się ograniczyć do argumentu, że „wywiad Stalina wy maga odpowiedzi“.

Paryski korespondent „Daily Express“ powołując się na oświadczenie oficjalnego przedstawiciela An

glii podaje, że trzy państwa zachodnie zastanawiają się nad sprawą ewentualnej odpowiedzi na oświadczenie Stalina. Korespondent podkreśla, że wywiad Stalina zrobił ogromne wrażenie wśród delegatów ONZ, stanowiąc dla nich „przykład niespodziankę“.

CO MÓWIĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, 1.11 (PAP). — Prasa amerykańska podaje wiadomości o wywiadzie Stalina na pierwszych stronicach, zaopatrując je w duże tytuły. „New York Times“ podaje w tytule, że Generalissimus Stalin stwierdza, iż celem Zachodu jest wywołanie nowej wojny. Ten sam dziennik zamieścił artykuł redakcyjny, w którym zamiast argumentów znalazł się stek obelg pod adresem Związku Radzieckiego.

W przeciwieństwie do zdenerwowania i rozdrażnienia amerykańskiej prasy reakcyjnej oświadczenie przewodniczącego partii postępowej Wallace'a w sprawie wywiadu Generalissimusa Stalina było spokojne i rzeczowe. Wallace wyraził przekonanie, że między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi istnieją wprawdzie nieporozumienia, ale przy dobrej woli można je usunąć.

STANOWISKO PRASY SZWEDZKIEJ

SZTOKHOLM, 1.11 (PAP). — Wszystkie dzienniki sztokholmskie zamieściły wywiad Generalissimusa Stalina, udzielony korespondentowi „Prawdy“. Dziennik „Morgen Tidningen“ zaopatruje oświadczenie Stalina komentarzem:

„Mocarstwa zachodnie zerwały dwa razy porozumienie w sprawie Berlina“.

Dziennik „Stockholms Tidningen“ stwierdza w tytule: „Stalin wzywa do pokoju“ i podkreśla tę część oświadczenia, w której Stalin potępia kierowników politycznych mocarstw zachodnich.

Przywódca SED o wywiadzie

BERLIN 1.11 (PAP). — Przewodniczący Partii Jedności (SED) — Wilhelm Pieck oświadczył na łamach „Neues Deutschland“ że cała pragnąca pokoju ludność przeżyła z wielką ulgą i zaufaniem słowa generalissimusa Stalina, zapowiadające nieuchronne fiasko propagandy wojennej.

Znany publicysta niemiecki — Nesterow w dzienniku „Tagliche Rundschau“ podkreśla, że t. zw. „problemu berlińskiego“ nie łatwiono dotychczas jedynie skutkiem złamania osiągniętego porozumienia przez mocarstwa chodnie.

Kryzys w rządzie ateńskim wobec grozy sytuacji

LONDYN, 30.10 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Grecji i wzmożeniem terroru wobec ludności, w łonie rządu ateńskiego zarysowały się poważne rozbieżności, które mogą spowodować rozłam obecnej koalicji dwupartyjnej — populistów i liberałów.

Losy gabinetu ateńskiego zadecydują się na niedzielnym posiedzeniu frakcji parlamentarnej partii liberalnej, zwołanym przez b. wicepremiera i wiceprzewodniczącego partii liberalnej Venizelosa. Na posiedzeniu tym ma być

powzięta uchwała, zgodnie z żądaniem Venizelosa, ustąpienia liberałów z rządu.

LONDYN, 30.10 (PAP). Agencja Reutera, powołując się na informacje z kół dyplomatycznych stwierdza, że w wypadku wycofania się liberałów z rządu, na czele nowego gabinetu „parlamentarnego“, tj. niewymagającego zatwierdzenia parlamentu, stanąłby b. dowódca naczelny armii greckiej gen. Papagos. Prace parlamentarne mają być jednocześnie zawieszane na okres kilku miesięcy.

W kilku wierszach

— W USA partia republikańska i demokratyczna wydały łącznie na popieranie swych kandydatów na prezydenta USA 30 milionów dolarów.

— W Czechosłowacji dnia 5 listopada odbędzie się uroczystości związane z 5-tą rocznicą bitwy pod Kijowem. W bitwie tej uczestniczyli również oddziały czechosłowackie.

— W Stuttgarcie w związku z zaścianiem i demonstracjami, jakie odbyły się onegdaj władze amerykańskie wprowadziły godzinę polityczną oraz wydały zakaz wszelkich zebrań publicznych.

— W Wiedniu nastąpiło uroczyste otwarcie XIV Kongresu Komunistycznej Partii Austrii, na który przybyły delegacje 15-tu partii komunistycznych i robotniczych z zagranicy — Polska Partia Robotnicza reprezentuje posel Izidorczyk.

— Pablo-Picasso ofiarował milion franków dla strajkujących górników francuskich.

— Prezydent Peru Bustamante zmuszony przez powstańców do podpisania

rezygnacji, opuścił kraj udając się do Santiago (Chile), skąd wyjechał następnie do Buenos Aires.

— Rewolta w Peru zakończyła się zwycięstwem stanął wojskowych, na których czele stanął generał Manuel Odría.

— Z Włoch dnia 4 listopada wyjechała do Paryża delegacja kobiet włoskich celem wzięcia udziału w obchodach 30-lecia Zjednoczonych państw, zwanego przez 3 miliony kobiet „domagających się utrzymania pokoju“.

— W rajdzie samochodowym polnowo-amerykańskim rajdu samochodowego, który odbywał się na dystansie 14 tys. km., zderzył się dwa wozy na terytorium Peru. Trzech zawodników i dwóch widzów zginęło, 19 zostało rannych.

— Właskie przywiezione na cześć delegacji Narodów Zjednoczonych, które miało być wydane wczoraj przez magistrat Paryża, zostało w ostatniej chwili odwołane. Jako powód tej decyzji podano obecną sytuację wewnętrzną w Francji.

Z okazji Święta Narodowego Czechosłowacji

Depesze z Warszawy

Zebrani, na Akademii w dniu 29 bm. w dniu Święta Narodowego Czechosłowacji wystosowali następujące depesze:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

Zebrani, na Akademii z okazji Święta Niepodległości Republiki Czechosłowackiej przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i zapewnienia zwiększenia wysiłków w naszej pracy, nad pogłębieniem przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji dla ugruntowania pokoju.

Pan Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald.

Zebrani, na Akademii w dniu Święta Narodowego 30-lecia Niepodległości Republiki Czechosłowackiej, przesyłają Panu Prezydentowi i całemu narodowi bratniej nam Republiki Czechosłowackiej serdeczne życzenia dalszego rozkwitu Republiki i dalszych wspaniałych osiągnięć w pracy nad budową socjalizmu i ugruntowaniem pokoju na świecie.

Zapewniamy Pana, że zwiększając będziemy wysiłki, zmierzające do

rozwoju i pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami dla dobra demokracji i pokoju światowego.

Pan Premier Rządu Republiki Czechosłowackiej Antoni Zapotocky.

Zebrani na akademii w dniu Święta Niepodległości Republiki Czechosłowackiej przesyłamy Panu Premierowi wyrazy głębokiego szacunku i zapewnienia, że będziemy pracować jeszcze wydajniej nad pogłębieniem przyjaźni naszych bratnich narodów.

Prezes Społecznost pro kulturni styki s Polskem Pan Minister Gregor.

Zebrani na akademii w dniu Święta Narodowego — 30-lecia Niepodległości Republiki Czechosłowackiej przesyłamy na Pańskie ręce serdeczne braterskie pozdrowienia dla Społecznost pro kulturni styki s Polskem, zapewniając, że nie ustaniemy w pracy nad dalszym rozwijaniem i pogłębieniem przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji.

Wywiad „Komsomolskiej Prawdy“ z gen. Zarzyckim

z gen. Zarzyckim

MOSKWA, 30.10. (PAP). „Komsomolska Prawda“ zamieściła wywiad z przewodniczącym zarządu głównego ZMP gen. Zarzyckim, który bawi obecnie w Moskwie na uroczystościach jubileuszowych Komsomolu.

Gen Zarzycki przekazał na wstępie pozdrowienia dla młodzieży radzieckiej od pracującej i uczącej się młodzieży polskiej oraz oświadczył, że młodzież polska, zjednoczona w ZMP, wkroczyła zdecydowanie na drogę rozwoju demokratycznego. Związek Młodzieży

Polskiej postawił sobie jako główne zadania — wychowanie młodego pokolenia w duchu marksizmu-leninizmu wciągnięcie całej młodzieży do pracy nad odbudową i rozwojem gospodarki narodowej oraz mobilizację wszystkich sił dla przekształcenia Polski w państwo socjalistyczne.

Na zakończenie gen. Zarzycki przekazał za pośrednictwem dziennika pozdrowienie i podziękowanie dla komsomolców Mińska za serdeczne przyjęcie delegacji polskiej, w stolicy Białorusi.

rowolski wo karmi się złudzeniami

zw. lub
tuchacz
wrażenie,
wojennych
snej pewno-

sprzecznych z obowiązującymi umowami międzynarodowymi i z interesami światowego pokoju.

3) Wszystkie manewry obliczone na izolowanie Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej kończą się z reguły fiaskiem. Dobrą ilustrację stanowi tu kwestia berlińska. Mocarstwa zachodnie wprowadzając wbrew zobowiązaniom wynikającym z umowy jaltańskiej i poczdamskiej odrębną markę dla zachodnich dzielnic Berlina postąpiły jak szuler, który w czasie gry wyciąga dodatkowego asa z rękawa.

Liczone się przy tym z dwiema ewentualnościami. Albo ZSRR milcząco zgodzi się z tym oszukańczym trickiem i będzie kontynuował grę wykładając tym samym swoją słabość. Albo też Związek Radziecki straci zimną krew i wstanie od stołu gry, przy czym, rzecz jasna, może na będzie zrzucić na tego partnera, który przerywa grę, odpowiedzialność za zaostření konfliktu i izolację go w ten sposób w opinii świata pragnącego pokoju.

Komu grozi izolacja

Stanowisko Związku Radzieckiego co do izolacji pokrzyżowało te plany. ZSRR nie przymknął oczu na oszukańczą wolę ani też nie wstał od stołu, natomiast przygwoździł fałszywą kartę, żądając spokój i leż stanowczo wycofania jej.

W ten sposób Związek Radziecki zdemaskował szulerów, którzy gorączkowo usiłują zatrusować swoje niepowodzenie przy pomocy oszczerstych i kłamliwych wrzasków propagandowych. Do siedziby delegacji radzieckiej w Paryżu napływają bezustannie z wszystkich stron świata tysiące i dziesiątki tysięcy listów z wyrazami sympatii i poparcia dla sprawiedliwej i słusznej walki w obronie pokoju, która delegacja ta prowadzi na terenie ONZ.

Ustami najlepszych swoich synów, przywódców swojej największej i najbardziej wpływowej partii, naród francuski oświadcza, że nie da się użyć do walki ze Związkiem Radzieckim.

W kierunku Związku Radzieckiego

go spoglądają z sympatią i nadzieją dziesiątki i setki milionów narodów uciskanych i kolonialnych.

W kierunku Związku Radzieckiego biegną myśli i życzenia najofiarniejszych bojowników o wolność i niepodległość narodową w Grecji, Palestynie, w Chinach, na Malajach, w Indonezji.

Czy w tych warunkach może być mowa o izolacji Związku Radzieckiego? Jest to oczywisty nonsens. Faktyczna izolacja grozi nie Związkowi Radzieckiemu, ale podległemu wojennym i imperialistom, odwraca się od nich opinia wszystkich uczciwych ludzi którzy przestają wierzyć kłamstwu.

4) Konstrukcja bloku zachodniego ma tę właściwość, że im jest bliższą realizacji tym słabsze stają się siły każdego z partnerów tej kombinacji. Społeczno-polityczna baza rządów zachodnio-europejskich kurczy się szybciej lub wolniej, ale nieprzerwanie i widocznie. Dopóki plan Marshalla był jeszcze względnie mglistym projektem, dopóty można było wmawiać przeciwnemu słuchaczowi (zakładając niewien stopień jego naiwności politycznej), że Stany Zjednoczone zamierzają odbudować zniszczoną przez wojnę Europę i przynieść dobrobyt jej narodom. To były główne atuty propagandowe partii „amerykańskich” w Zachodniej Europie. Dziś mało jest ludzi, którzy żyłliby jeszcze jakieś złudzenia pod tym względem. O wiele mniej niż przed rokiem, o wiele mniej niż przed paru miesiącami. Amerykanizacja Europy przeciętny człowiek pracy na zachodzie widzi poprzez rosnące ceny, malejącą wartość plac, zwiększone zyski wielkiego kapitału, ruinę klas średnich, co raz niższą stopę życiową klasy robotniczej i widmo bezrobocia.

Szafeństwo ze słabości

Te namacalne, widoczne fakty znane z bezpośredniego, codziennego doświadczenia, gruntownie podkopują i podkopują nadal pozycję partii amerykańskich we wszystkich krajach zachodnio-europejskich. Rośnie na tym tle zniechęcenie i apatia wśród tych kół społecznych, które stanowiły oparcie dla reakcyjnych rządów partii „amerykańskich”, jednocześnie zaś dojrzuje świadomość polityczna szerokich mas pracujących, które skupiają się wokół klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznych. Najlepszym tego wyrazem jest potężna fala strajków ogarniająca kraje, w których „amerykanizacja” zrobiła największe stosunkowo postępy: Francję i Włochy.

Jeszcze przed rokiem trudno byłoby niewątpliwie znaleźć wśród mas pracujących Francji taki rozmach i taką bojowość, jakiej przykłady dają dziś codziennie strajkujący górnicy i ich towarzysze z innych gałęzi przemysłu i transportu. Partia „amerykańska” we Francji, która oskarża robotników francuskich walczących o chleb i pokój o rzekome „wysługiwanie się Kominformowi”, może sobie powiedzieć słowami molierowskiego bohatera: „Sam tego chciałeś, Grzegorz Dyndalo”.

Takie są fundamenty siły bloku zachodniego. Blok zachodni to nie siła, ale słabość burżuazji i kapitalizmu. Słabość imperalistów, którzy stają na głowie, aby nadać pozory siły swemu postępowaniu, oszukać świat i doprowadzić do nowej wojny.

Nowa wojna byłaby szaleństwem. Ale śmiertelnie chory ustrój kapitalistyczny jest — jak wiadomo — skłonny do szaleństw. I dlatego dobrze jest mieć w pogotowiu kaftan bezpieczeństwa. Taki kaftan bezpieczeństwa tworzy spokojna stanowczość polityki radzieckiej, która w decydującej mierze przyczynia się do okiełznania podżegaczy wojennych.

Na tle tej sytuacji uwypukla się olbrzymia siła przekonywująca i genialna przenikliwość słów Stalina, który zapytany, jaki sprawa może przybrać obrót, odpowiedział: „Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny”.

Święto Umarłych

Prastare święto słowiańskie, Święto Umarłych, otoczone zostało w Polsce szczególnym kultem w czasach niewoli. W dniu tym na wszystkich cmentarzach w całej Polsce ludność od niepamiętnych czasów upiększa i oświetla groby swoich najbliższych, pragnąc w ten sposób uczcić ich pamięć i wyrazić swoje dla nich uczucie.

Ale byli i są u nas groby ludzi, którzy nie zmarli wśród swoich najbliższych i zostali pochowani daleko od nich. To groby ludzi, którzy życie sterali w pracy dla dobra publicznego, w walce o wolność, którzy oddawali je w tej walce w więzieniach i katogach, albo którym je odbierał kat szubieniczny czy pluton egzekucyjny.

Dobrze jeszcze, gdy są groby. Na pobożowskich cmentarzach Europy w bezimiennych mogiłach pochowani są ludzie, którzy na przestrzeni półtora wieku ginęli w walce o wolność Polski. Na pobożowskich od Lenina do Berlina pochowani są ludzie, którzy za cenę swego życia przywrócili nam wolność. Na ulicach Warszawy, Radomia i innych miast pozostała tylko pamięć, miejsce, na których mordowano żołnierzy polskiej wolności. Po zamordowanych w czołach koncentracyjnych milionach ludzi już nawet proch wiatr rozniósł po świecie.

W dniu Święta Umarłych nad miejscami ich straceń, nad ich bezimiennymi mogiłami stoją obok i zamiast ich najbliższych, by złożyć hołd ich pamięci, ci, którzy podjęli wypuszczenie z ich rąk sztandary. Święto Umarłych w Polsce wybiega daleko poza krąg rodzinny a masy pracujące zwracają się swą pamięcią przede wszystkim do tych, co przewodzili im w walce o wolność polityczną i sprawiedliwość społeczną, w walce za sprawę ludu, i w walce tej oddali życie. Ostatnie ich słowa są do dziś dnia przewodnimi hasłami dla żyjących.

19-letni chłopak, Stefan Okrzeja, stracony na stokach cytańskich warszawskiej w r. 1905, tak mówił przed sądem carskim:

„Od dziecka razilo mnie zestawienie nędzy jednych i rozkozy drugich, a że nędza tej było zawsze więcej, że ta nędza była mi bliższa, przemyslałem bezustannie, jaką drogą można by było wpłynąć na uszczęśliwienie cierpiących mas, jaką drogą dojść do tego, by szczęście nie było zawsze tylko po stronie silnych i bogatych... Tyrania, barbarzyństwo i ciemnota... nie ustąpią same. Trzeba je zwalczać... zaś w walce tej wiele ofiar zginie, ale ludzkość wyjdzie z niej zwycięsko a ludzimi słowami zaświeci. Wierzę, że socjalizm da ludziom szczęście. Ostatnim moim pragnieniem jest, ażeby ludzie byli dobrzy i szczęśliwi”.

W r. 1925, za rządów burżuazji, zginęli bohaterowie śmiercią ofiarną działacze Komunistycznej Partii — Władysław Hibner, Władysław Kniwski, Henryk Rutkowski w Warszawie i Naftali Botwin we Lwowie.

Hibner powiedział przed sądem: „Już w r. 1905 jako 12-letni chłopiec wykazałem wiele odwagi i poświęcenia dla Polski, walczyłem z radsznością o jej wolność. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeżeli powstanie Polska niepodległa, to będzie to Polska robotników i chłopów...”

A Botwin na chwilę przed egzekucją zawołał: „Jestem szczęśliwy, że ginę za sprawę robotniczą”. Liczba bohaterów, którzy oddali życie w walce o wolność i socjalizm, jest duża i nie sposób tu wszystkich wymienić. Nazwisko Marcjalego Nawotki, pierwszego sekretarza PPR, Mariana Buczka, Małgorzaty Ferretkiej, Pawła Findera, Stanisława Dubois, Karola Świerczewskiego i setek innych wiernie żyć będą w pamięci ludu polskiego. W Święto Umarłych z czcią pochyla się czerwonemu sztandarowi nad ich grobami i nad mogiłami bezimiennych bohaterów.

Ofiarny trud świata pracy na cześć zjednoczenia stronnictw robotniczych

Na apel górników z Zabrza plynące dalsze zgłoszenia:

PZPB Nr 16 w Łodzi zobowiązały się do dnia otwarcia kongresu wyprodukować ponad plan roczny 8.200.000 szpilek, a do końca 1948 r. 14.700.000 szpilek 200-metrowych nici.

Huta „Szczecin” postanowiła wykonać zaplanowaną roczną produkcję na jeden piec do dn. 12 listopada br. Postanowiono nadto do dnia 31 XII rb. wykonać na jednym piecu roczną produkcję, zaplanowaną na dwa piece, uruchomić do końca roku szkołę i złobek oraz wyremontować 50 mieszkań dla robotników.

Fabryka im. Buczka w Lublinie zobowiązała się do dnia 1 XII rb. na cześć Kongresu wykonać ponad plan 15.000 par obuwia a do końca roku — dalszych 15.000 par i 5.000 par obuwia dzieciennego, co w sumie da 35 tys. par obuwia ponad plan.

PZPW. Nr 34 w Białymstoku postanowiła wykonać roczny plan produkcji do dnia 13 listopada br. w ilości 2.750.000 m sukna. Ponadto zobowiązała się do chwili zakończenia planu produkcyjnego wyprodukować do dnia 31 grudnia rb. dalszych 450.000 m sukna oraz w dniu Kongresu Zjednoczeniowego oddać do użytku świetlice dla załogi robotniczej w Białymstoku.

Kolejarze Węzła Warszawskiego PKP na masowym wiecu w sali Wedla przyłączyli się do powszechnej akcji, deklarując przekroczenie planów i usprawnienie pracy we wszystkich placówkach.

Zobowiązano się przekroczyć plan roczny Węzła Warszawskiego do końca roku: w naładunku wagonów o 13 proc., w wyładunku wagonów o 6 proc., w przekazaniu próżnego taboru o 17 proc., a ponadto dla uczczenia historycznego momentu zjednoczenia ruchu robotniczego postanowiono zdobyć się na wysiłek odpowiednio wielki do wielkości sprawy i zadeklarowano gotowość: załadowania 10.000 wagonów wyładowania 21.811 wagonów.

Uczeni radzieccy w Belwederze

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 30 bm. w Belwederze członków delegacji radzieckiej na uroczystości jubileuszowe Polskiej Akademii Umiejętności: prof. B. Grekova, prof. B. Wiedeńskiego, prof. A. Niesmiejanowa, prof. E. Pawłowskiego, dr. I. Glasenkowa, dr. I. Rizańskiego i dr. K. Poroszyńskiego.

Uczonym radzieckim towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebediew.

KRONIKA PARLAMENTARNA

Posiedzenia Komisji Sejmowych odbędą się według następującego planu: W piątek, dnia 5 listopada br. o godz. 12-ej odbędzie się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, o godz. 16-ej wspólne obrady Komisji Spraw Zagranicznych i Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

W sobotę dnia 6 listopada br. o godz. 10-ej obradować będzie Komisja Spółdzielczości i Apropiacji.

KSIEGARNIE

Spółdzielni Wydawniczej
„Czytelnik”
alszyńskiego Nr. 14 Marszałkowska Nr. 62 Puławska Nr. 41 Praga Śródmiejska 7 róg Stalowej

„apno — przed
KSIAŻEK
ze wszystkich dziedzin

Narada aktywu oświatowego P. P. R. z udziałem najwybitniejszych działaczy

W dniu 30 b. m. odbyła się narada aktywu oświatowego PPR. W obradach wzięło udział 400 pracowników oświatowych z całego kraju.

Na obrady przybył sekretarz generalny KC PPR — Bolesław Bierut. Ponadto w naradzie udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PPR — Berman, kierownik Działu Propagandy, Oświaty i Kultury KC PPR — Albrecht, sekretarz KW PPR — gen. Zawadzki.

Obradom przewodniczył sekretarz gen. Związku Nauczycielstwa Polskiego — Kuroczko.

Referat zasadniczy na temat podstawowych zadań oświatowych w okresie budowania fundamentów socjalizmu w Polsce wygłosił minister Oświaty — Skrzyszewski.

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Szantaż zawodzi

1) Sprawa broni atomowej. Najwybitniejsze autorytety naukowe w dziedzinie badań energii atomowej stwierdziły wielokrotnie, że wiarę w tajemnicę produkowania tej energii jest nonsensem. Przedstawiciele Związku Radzieckiego w publicznych wystąpieniach niedawno ostrzegali przed jakimikolwiek złudzeniami na ten temat. W tej sprawie wypowiedzieli się jasno wybitni radzieccy meowowie stanu, których powagę i autorytet uznaje cały świat. Wiara w posiadanie przez mocarstwa anglosaskie monopolu na broń atomowa jest naiwnym złudzeniem albo świadomym kłamstwem.

2) Jasna i stanowcza pozycja Z. S. R. we wszystkich zagadnieniach, które wiąże się z obroną pokoju, planowca odprawa, z jaką ze stro radzieckiej spotyka się każda próba torowania drogi siłom agresji i wojny jest najsilniejszym dowodem, że polityka gróźb i szantażu zawodzi nadzieje, które pokładali w niej imperialiści. Jednostonnym i bezprawnym decyzjom mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec i w sprawie Berlina przeciwstawił się Związek Radziecki ze spokojem i zimną krwią olynaca z poczucia siły i siłowności. Taki sam obraz planu we wszystkich innych ważnych zagadnieniach międzynarodowych, w których imperialiści dążą do usiłowań podważać pozycję ZSRR i państw demokracji ludowej, celem narzucenia rozwiązań

...wielkość świadczeń, wykonywanych w sektorze prywatnym, a także w nieco węższym zakresie w sektorze państwowym. Przedsiębiorcy prywatni winni szukać źródeł pokrycia zwiększonej stawki podatku obrotowego w obniżeniu kosztów własnych, czego dokonała już większość przedsiębiorstw państwowych.

Nowy dekret wprowadza od obrotów uzyskanych przy sprzedaży konsumtowemu towarów luksusowych stawki o 10 proc. wyższe od ogólnych. Przepis ten przyczyni się do pewnego zmniejszenia nadmiernych przerostów siły nabywczej, które dało się obserwować w niektórych środowiskach.

Państwowe gospodarstwa rolne w obliczu nowych zadań

Tylko gospodarka socjalistyczna może przynieść dobrobyt, oświatę i kulturę wsi polskiej — powiedział min. Tkaczow na nadzwyczajnym posiedzeniu rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, które odbyło się w Poznaniu w dniach 28 i 29 października br.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele oddziałów wojewódzkich Związku w liczbie ok. 700 osób. Z każdego województwa przybyło 4 przewodniczących komitetów zespołowych, 3 przewodniczących komitetów folwarcznych oraz 4 przewodników pracy Zjazd skupił również rządowców i administratorów PNZ-ów instruktorów rolnych, dyrektorów okręgowych PNZ-ów oraz przedstawicieli PZHR (Państwowych Zakładów Hodowli Roślin) i Państwo w Zakładach Hodowli Koni. W Zjeździe wzięli również udział po raz pierwszy robotnicy rolni zatrudnieni w gospodarstwach prywatnych.

Zebrań miało na celu podsumowanie dotychczasowych wyników działalności PNZ-ów jak również przeprowadzenie krytyki i samokrytyki popełnionych błędów.

Zebrań zabrał prezes Zw. Zaw. Prac. i Robotników Rolnych Centkowski, a następnie głos zabrał ob. Mamrot w imieniu dwóch mających się zjednoczyć partii robotniczych PPR i PPS.

O GOSPODARKE ZESPOŁOWĄ

Mówca podkreślił przełomowe znaczenie chwili dla kształtowania się ustroju socjalistycznego w Polsce. Trójką Związku Zawodowego jest obecnie przede wszystkim zapewnienie możliwości rozwoju elementom socjalizacji wsi, którymi są majątek ziemski państwowy i robotnik rolny. Walka o rozwój tych elementów jest jednocześnie walką o podniesienie produkcji rolnej i wyeliminowanie z gospodarki wrogich klasowo elementów.

Następnie ob. Mamrot sprzecywał jasno i zwięźle cele działalności PNZ-ów sprowadzając je do trzech zasadniczych postulatów. Pierwszym z nich jest konieczność stworzenia socjalistycznej bazy w rolnictwie dla państwa a zarazem wielkich śpiżni zbożowych przeznaczonych na zaopatrzenie ludzi pracy. Drugim nie mniej ważnym celem PNZ-ów jest udzielenie pomocy gospodarstwu chłopskiemu przez dostarczenie im wysokogatunkowych nasion oraz bydła zarodowego. PNZ-ty wreszcie stać się mającymi za zadanie w przechodzeniu z gospodarki indywidualnej do zespołowej.

Aby PNZ-ty sprostać mogły tym zadaniom konieczne jest wychowanie nowych kadr pracowników i ro-

botników rolnych ożywionych duchem prawdziwej demokracji. Robotnik rolny bowiem w przymierzu z drobno i średnio-rolnym chłopem poprzez walkę z nierównością klasową wsi dążyć ma do przekształcenia jej ustroju.

Po przeprowadzeniu surowej krytyki tendencji oportunistycznych niektórych odłamów związkowych jak również złej organizacji akcji szkoleniowej — oświatowej — mówca zakończył swe przemówienie cytatem z Lenina: „Będziemy żądać od każdego według zdolności jego, ale po to, aby zapewnić każdemu to czego mu potrzeba do życia według potrzeb jego”.

Pracę PNZ-tów ich bolączki i niedociągnięcia w gospodarce rolnej oraz linię polityczno-gospodarczą na przyszłość omówił obszernie w swym referacie wicemin. Tkaczow.

W WALCE O NOWEGO CZŁOWIEKA

Reforma Rolna była pierwszym etapem przeobrażenia polityczno-gospodarczego wsi polskiej — powiedział min. Tkaczow. Drugim etapem jest przedstawienie naszej gospodarki rolnej z indywidualnej na zespołową, w czym opierać się będziemy na nauce Marksa, Lenina i Stalina. Walka jaka toczyć się będzie pomiędzy drobno i średnio-rolnym chłopem, a bogaczem wiejskim, walka o uświadomienie i wciągnięcie do akcji szerokich rzesz chłopskich jest zarazem walką o uczciwe kadry PNZ-tów, o wykonanie planu i podniesienie produkcji. Sektor państwowy w rolnictwie, który reprezentują PNZ-ty musi bowiem wykonać swoje zadanie.

Robotnik folwarczny musi znaleźć sprzymierzeńca w chłopie, a niechęć i nieufność społeczeństwa chłopskiego do PNZ-tów musi zostać przełamana. PNZ-ty są bowiem podwalnią socjalistycznej wsi polskiej.

Przyznać trzeba, iż od okresu Zjazdu Szczecińskiego w grudniu r. 1947 osiągnięto szereg pozytywnych zmian. Wzrosła dyscyplina i wydajność pracy PNZ-tów, wzrosła również aktywność Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Zwiększyło się w tym okresie uświadomienie klasowe robotników rolnych, którzy interesowali się zaczęli życiem gospodarczym i kulturalnym wsi. W roku 1949 wobec zastraszającej się walki klasowej wielu uczciwych i ideałowych ludzi zająć będzie mogło również stanowiska.

Poważnym osiągnięciem PNZ-tów jest również podwyższenie stanu ogółu i unajstnowienie Stacji Hodowli Roślin.

W okresie ostatniego roku znacznego rozszerzeniu uległa akcja kulturalno-oświatowa. Znaczenie tej akcji jest tym większe, iż przyczyniła się ona ostatecznie do przełamania nieufności chłopów do PNZ-tów.

Nie należy jednak pomijać możliwości niedociągnięć. Jednym z głównych źródeł niechęci mas chłopskich do PNZ-tów jest zło odnoszące się do administratorów i rządowców majątków państwowych do robotników rolnych co najważniejsze zaś brak współpracy między administracją folwarczną a komitetami folwarczными.

Administratorzy PNZ-tów często

nie interesują się życiem robotników, ani nie wnikają w warunki ich egzystencji. Zdarzają się również wypadki wykorzystywania robotników przez administratorów dla celów osobistych. Niektórzy administratorzy nie wahają się na wet demoralizować robotników rolnych, nagradzając ich lub wyróżniając w jakikolwiek sposób za osobiste usługi, które ci im oddają. Jest to oczywiście ze wszelkich miar godne potępienia ponieważ robotnik może być premiowany lub wy nagradzany jedynie za zasługi położone dla PNZ-tów, a nie prywatnie dla administratora.

Te niezdrowe stosunki spowodowane manią wielkopaństwa niektórych administratorów muszą oczywiście ulec radykalnej zmianie, a nieodpowiedni element wśród rządowców i administratorów zostanie usunięty.

Przed PNZ-tami stoją w chwili obecnej poważne zadania. Wydajność pracy dyscyplina i poczucie odpowiedzialności kadr pracowników w rolnictwie muszą być zwiększone. Wzrosnąć musi produkcja towarowa PNZ-tów, w myśl rzuczonego przez ministra Minca hasła, iż w ramach planu dwuletniego PNZ-ty dostarczyć winny 20 proc. produkcji zbożowej w Polsce i 10 proc. produkcji zwierzęcej. Min. Tkaczow podkreślił, iż PNZ-ty podejmują się w pełni tego zadania. Wzrosnąć musi również uświadomienie mas chłopskich i zniknięcie ich niechęci do gospodarki zespołowej. Zadaniem PNZ-tów jest również unieszkodliwienie elementów wstecznych i spekulacyjnych przez stworzenie interwencyjnych zapasów żywności przeznaczonej dla wsi.

Zwiększeniu ulegć muszą również zapasy wysoko wykwalifikowanych na sion i inwentarza będące w posiadaniu PNZ-tów.

SOJUSZ

Dla wypełnienia tych zadań konieczne jest skomasowanie PNZ-tów pod jednolitym kierownictwem Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych jak również za cięśnienie współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczością w ogóle. Spółdzielczość bowiem jest sojusznikiem bioty wiejskiej. Ustąpić muszą ze stanowisk kierowniczych ludzie, którzy nie troszczą się o naszą gospodarkę, naszego robotnika, ani o wykonanie planu. Sektor państwowy powinien bowiem utwierdzić, przekonanie, że tylko gospodarka socjalistyczna przyniesie może dobrobyt i oświatę naszego kraju — zakończył swe przemówienie min. Tkaczow.

Następnie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Centkowski wygłosił referat poświęcony działalności Związku oraz zadaniom na obecnym etapie. Centkowski omówił pracę organizacyjną Związku oraz działalność komitetów folwarcznych, komitetów zespołowych i instruktorów rejonowych. Prelegent omówił również obszernie akcję współzawodnictwa pracy oraz akcję socjalną i kulturalno-oświatową.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję solidaryzującą się z uchwałami sierpniowymi plenum KC PPR i witaającą połączenie się obu partii robotniczych

wzrastające potrzeby rynku wewnętrznego, ale również abyśmy mogli kierować znaczne nadwyżki na eksport, uzyskując w ten sposób dewizy potrzebne na pokrycie koniecznego importu. Zaznaczyć przy tym należy, że wytwarzane przez nasze fabryki przetwory ziemniaczane cieszą się dużym uznaniem na rynkach zagranicznych, nie ustępując, uznawanym za najlepsze wysoko gatunkowym produktom holenderskim.

Jak dotychczas nie wykorzystano jeszcze w pełni możliwości przetwórczego przemysłu ziemniaczanego w Polsce.

Przed wszystkim w wyniku wojny znacznie się zmniejszyła produkcja ziemniaka, którą trzeba było stopniowo dopiero rozwijać. Obecnie jednak wzrastający z roku na rok obszar uprawy ziemniaka osiągnął już poziom przedwojenny i można się spodziewać, że w najbliższej przyszłości go przewyższy.

Z drugiej strony rozwój przemysłu ziemniaczanego uzależniony jest od nakładów inwestycyjnych, zarówno w kierunku renowacji i modernizacji jego aparatu wytwórczego jak i jego rozbudowy. Ze zrozumiałych względów w pierwszym okresie odbudowy wysiłki inwestycyjne musiały być skierowane na inne gałęzie produkcji, wytwarzające przede wszystkim dobra inwestycyjne. Obecnie jednak istnieją już warunki do stopniowego rozwiązywania zagadnienia inwestycji w przemyśle ziemniaczanym, co pozwoli w przyszłości na znaczne rozwinięcie produkcji.

W kampanii 1948-49 zaplanowano przerobienie ok. 300 tys. ton ziemniaków, z czego ok. 70 proc. otrzymają przetwórcy z zakontraktowanych planacji, o obszarze ponad 22 tys. ha.

Aby sprostać tym poważnym zamierzeniom produkcyjnym weźmie udział w kampanii 15 przetwórców, a mianowicie 7 na terenie ziem dawnych i 8 na Ziemiach Odzyskanych. Wśród nich największa w Polsce, a także jedna z największych w Europie fabryka w Luboniu pod Poznaniem, która posiada zdolność przetworzyć ok. 1000 t ziemniaków na dobę, oraz wielka fabryka w Pile przetwarzająca ok. 600 t ziemniaków na dobę. (a)

Z powodu sztormu na Bałtyku wodowanie pierwszego rudowęglowca odroczone

Na Bałtyku szaleje ponownie sztorm. Siła wiatru dochodzi w porwach do 9 stopni skali Beauforta. Statki czekają w portach lub na redach na poprawę pogody. Z powodu sztormu wodowanie pierwszego rudowęglowca, które miało odbyć się w dniu 30 bm. na stożek gdański, zostało odłożone na kilka dni.

Przesuwanie wału wiślanego

W dniu 30 bm. rejonowe kierownictwo Robotów Wodno-Melioracyjnych w Warszawie rozpoczęło roboty ziemne, związane z przesunięciem o kilka metrów wału ochronnego nad Wisłą w powiecie garwolińskim w miejscowości Wróble—Wargocin. Wał ten przesunięty będzie na długości 2 km i zostanie odpowiednio wzmocniony tak, aby nie powstała na przyszłość możliwość powodzi.

Naprawiony obecnie wał chroni przed zalaniem przeszło 600 ha.

Roboty trwają tutaj od końca listopada br. Przy naprawie wału, zatrudnieni są junacy ze „Służby Polsce”, którzy pracują w ramach trzydniówek, oraz okoliczna ludność w ramach szarwarków.

PZHR-y

wywiązały się dobrze

Akcja siewna, w myśl postanowień Ministerstwa Rolnictwa i R. R., objęła wszystkie dzienne kraju. Jak nam do noszą z terenu woj. katowickiego — tamtejsze ośrodki rolne, administrowane przez Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, nie tylko dostarczyły w terminie przewidziane ilości ziarna kwalifikowanego, ale przewidziany plan wykonywały w 130 proc. O tym, jak dobrze wywiązały się z zadania, najlepiej świadczy fakt, że Związek Samopomocy Chłopskiej, z okazji poświęcenia sztandaru w Rybniku, wręczył dwóm majątkom PZHR, a mianowicie maj. Bełk i Stanowice dyplomy uznania za zaopatrzenie w doborowe ziarno siewne gospodarstw małopolskich.

Wielka zapora wodna powstanie w górnym biegu Wisły

W górnym biegu Wisły powstanie w ciągu przyszłego roku zapora wodna, której kubatura wyniesie 50 tys. m, a spięzanie 6 m.

Celem zapory będzie powstrzymanie żwiru, piasku i szutrów przed spływaniem w dół Wisły, co powoduje замуłanie koryta i stwarza potrzebe corocz-

nego bagrowania. Zapora wodna w górnym biegu Wisły wytworzy jezioro o powierzchni 2 hektarów, które ze względu na swe piękne położenie w obramowaniu gór stanowić będzie atrakcję dla licznych rzesz turystów i wczasowiczów.

Rzeko

W Zamościu Kampinoskim beznadziejnie ugrzęźliśmy w piasku, zaraz po przejechaniu Łasicy, która przez lata okupacji, miała wątpliwy zaszczyt być granicą między „Nową Rzeszą” a GG. Tuż za rzeką stoi zagroda Piotrowskich (straszenie tu dużo rodzin tego nazwiska). W chałupie, zresztą sporej, mieszka chyba ze 20 osób — same kobiety i dzieci. Tyle co najmniej wysypało na nasze spotkanie, by pomóc nam w wygrzebianiu auta. Cały ród, którego rzadziej krępką jeszcze staruszka, babka chyba kilkunastu wnuków.

TRAGICZNA RODZINA

Jednej nocy w domu tym zabili Niemcy 9 mężczyzn: męża, dwóch zięciów i sześciu synów gospodni. Jednocześnie pozabijali wszystkich innych mężczyzn w sąsiedztwie.

Dwoje dzieci z tej rodziny — całkiem wite sieroty: 15-letnia Bronia i 12-letni Jerzyk — pobiera zasilki od Inspektora. Bronię przy tej okazji poznałem. Do szkoły jest zapisana, ale nie chodzi. Zrobiła ponoć dwie klasy, ale czytać już nie umie. Znowu więc powrotny analfabetyzm, z którym, im głębiej w teren, spotykamy się coraz częściej. Jest niezdarą i zgaszona. Ma bo wiem nieładną zmartwienie. Pracowała przez cały rok ciężko w polu, by zebrać sobie 8 tys. na buty. A gdy ten wymarzony dzień kupienia upragnionych butów nadszedł — poszła aż do odległego Sochaczewa i w „ścisłości wielkiej” (pewnie był dzień targowy) została okradziona. „Nie martw się, dziecko, jeszcze zarobisz sobie na buty” — pociesza ją babka. Ale sama jest tym wszystkim złamana. Taka strasza! „A dziewczyna, proszę pana, to była przez kilka dni jak nieprzytomna. Myślałam, że jej mowę odjęło”.

A że nieszczęścia chodzą parami, więc równocześnie zdechła jałówka, w której cały ród pokładał nadzieję wybitnej poprawy bytu. Tyle przecie tu spragnionych mleka dzieciaków.

A ambitne to wszystko!! Za pomoc w odkopywaniu samochodu nie chcieli wziąć ani grosza. „Jedźcie z Bogiem!” Mielśmy potem jeszcze parę takich małych katastrof, ale „ratownicy” nie uchwylali się bynajmniej od zapłaty. Nedza bowiem, w miarę oddalania się od Kampinosu, wzrasta. A z nią nieufność.

„JASKINIOWCY”

Rzecz charakterystyczna: w Kampinosie i najbliższej okolicy przyjmowano nas z reguły życzliwie i z zaufaniem. W większych i uboższych rodzinach sami rodzice prosili o zaopiekowanie się którymś z ich dzieci.

Im dalej jednak w głąb terenu, tym stosunek stawał się bardziej nieufny i czasem prawie wrogi. Z ust do ust krążyła złośliwa plotka, że dzieci będą wywiezione gdzieś... za granicę, na roboty.

Po raz pierwszy zetknęliśmy się z tym zjawiskiem na peryferiach Górek — w jaskiniach. W tym ostatnim wyrażeniu dopuściłem się niewielkiej tylko przesady. Są to ziemianki, w części naziemnej zbite z jakichś kawałków desek po mieszkanych z gliną, słomą i diablami wieżą z czym. Zezwolenia na przydział

drzewa, a nie na... żyją.

O ile mogłem zorientować się w specyficznej problematyce tych okolic, ludzie ci są przeważnie bezrolnymi przybyszami z innych stron Polski (nawet z Warszawy), którzy na swoje locum wybrali najmniej chyba stosowne miejsce na ziemi — lotne piachy wymagające natychmiastowego zalesienia, o ile nie mają za parę lat stać się nową Pustynią Błędowską. Tu ziemia nie chce człowieka a pragnie lasu.

Niewątpliwie najwłaściwszym miejscem dla tych ludzi byłoby Ziemie Odzyskane. I o tym trzeba ich przekonywać mądrym słowem, a nie w drodze utrudniania im i tak już strasznego życia. Mądre i słuszne zarządzania rządów, by tego rodzaju „osadników” skłaniać do przesiedlania się na zachód, po drodze do górskich „jaskiniowców” wyprane zostały z wszelkiej myśli i celowości. W wykonaniu najniższych instancji są już tylko zakazem użycia drzew na budowę czy suszu na opał, zakazem, który ludzie ci traktują jako niezrozumiały i niesprawiedliwy dopust Boży.

OPĘTANI STRACHEM

Jedną z tutejszych mieszkanki, b. warszawianki, utrzymuje się przy życiu z córką suchotnicą i drugim bodaj dzieckiem (którego nie widzieliśmy) z sżycia.

Na nasze oświadczenie, że dziewczynka kwalifikuje się do sanatorium i że możemy ją z miejsca zabrać, wzrusza tylko ramionami. Nie dlatego, by nas, broń Boże, wzięła za handlarzy żywym

towarzy

gminna, z wojtem

stu dlatego, że jak

jej uśmiech: „woli dziecko stracić tu, niż pozwolić na jego wywiezienie”. Gdzie niegdzie maksymę tę powtarzały nam już nie tylko oczy, ale i usta tych nieszczęśliwych, schorowanych i obdarzonych ludzi.

Tak oto na nędzy i ciemności żeruje dywersyjna plotka. Przeciwdziałać jej istotnie można tylko przez cierpliwe, wyrozumiałe przekonywanie a przede wszystkim przez fakty. Gdyby Komitet Opieki Społecznej mogły umieścić więcej niż dotąd dzieci kampinoskich w Domach Dziecięcych, gdyby przychodziły od nich listy do rodzin, gdyby rodziny mogły te dzieci czasem odwiedzać — znikłaby nieufność, zmniejszyłaby się choć trochę kampinowska nędza.

BOHDAN GĘBARSKI

Jeszcze jeden polski wynalazek zaoszczędzi dewizy

Dążność do unowocześnienia gospodarki rolnej jest obecnie jednym z głównych zadań naszej polityki wewnętrznej. Ważną na tym polu placówką jest założony w roku 1945 przez Śląską Izbę Rolniczą w Pszczynie Zakład Doświadczalny Ochrony Roślin, który prowadzi badania nad szkodnikami i chorobami naszych roślin uprawnych i opracowuje nowoczesne, skuteczne metody ich zwalczania. Poza instytutem Puławskim, który zajmuje się tymi spra-

pa-

i duc-

Po wyzwoleniu

ksiądz Fertak, człon-

niadze wśród parafian na zacji podziemnych i po ogłoszeniu nie ujawnił się i nie swojej nielegalnej działalności. W 1941 ks. Fertak udzielił swego poparcia bandzie, na której czele stał Stanisław Wiewiórski i gdy Wiewiórski wraz ze swym oddziałem po dokonaniu kilku morderstw był poszukiwany przez władze bezpieczeństwa — ksiądz ukrył bandę NSZ w swoim mieszkaniu na plebanii. Z wdzięczności za poparcie i opiekę, Wiewiórski ps. „Vis” podarował swemu opiekunowi i przywódcy duchowemu pistolet, który „zdobył”

czeństwa

miński i inni.

Ks. Fertak utrzymywał kontakt z bandą przez Zygmunta Jezierskiego, rzekł, która w nocy z 18 na 19 kwietnia zamordowała Tadeusza Wojnowskiego — członka SOK. 22 kwietnia zamordowała Józefa Wolkowicza — członka PPR i bestialsko pobiła Józefa Karpieskiego. Następnie bandy NSZ-towscy zamordowali za przynależność do PPR Aleksandra Koczyńskiego i Edwarda Raciborskiego oraz dokonali wielu napadów na spółdzielnie i zagrody chłopskie.

Sąd Apelacyjny uniewinnił krakowskich lekarzy

Przed Sądem Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko lekarzom: dr. Wł. Laszczakowi, dr. Tom. Goryńskiemu oraz absolwentowi medycyny, F. Pielu, skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w sprawie o spowodowanie śmierci dziecka, ukąszonego przez żmiję.

Po wysłuchaniu dodatkowych świadków oraz ekspertyzy prof. U. J. dr. Glatzla i znanego toksykologa prof. dr. Kostrzewskiego Sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżonych lekarzy, wychodząc z założenia, iż wyczerpali wszystkie środki, leżące w ich możliwościach. Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Apelacyjnego, dr. Rózański.

Prześadowcy polskich robotników przed sądem w Warszawie

W najbliższym tygodniu Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzy kilka procesów przeciwko niemieckim przestępcom wojennym.

Pierwsza sprawa z tej serii oświeci stosunki panujące w czasie wojny w zakładach Deimler-Benz w Manheim, gdzie zatrudnieni byli Polacy, więźniowie obozów koncentracyjnych. Na ławie oskarżonych zasiadzie kierownik jednego z działów fabryki — Karol Platzer i agent niemieckiego kontrwywiadu — współpracownik gestapo — Robert Staffin. Współ z trzecim oskarżonym, Piotrem Herbergerem, przekazali oni w ręce gestapo Polaka, Mariana Krańskiego, który rzekomo dokonał mial sabotażu. Polak ten został publicznie powieszony.

Przed sądem odpowiadać będą ponadto: gospodarz Karol Pluhr, który pobili robotnika polskiego, i majster w fabryce w Unterhausen, Józef Strzale, który znęcał się nad zatrudnionymi tam Polakami.

Wyremontował sobie willę za pieniądze państwowe

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył na jednym z ostatnich posiedzeń sprawę dyrektora Stoczni Szczecińskiej, Pawła Wieczorka, winnego nadużyć finansowych oraz naduży-

cia władzy i skazał go na roczny pobyt w obozie pracy.

Po przyznaniu Stoczni kredytu w wysokości 500.000 zł. na remont mieszkania służbowego dyrektora Stoczni Wieczorek wadził na pomysł, by z funduszy tych przeprowadzić remont willi przyznanej mu osobiście przez władze kwaterek Szczecina, a więc mieszkania osobistego. Remont willi został przeprowadzony w sposób rozrzućny, przy czym Wieczorek jako dyrektor przedsiębiorstwa państwowego powołany między innymi do czuwania nad oszczędnością i celowym wydatkowaniem funduszy publicznych spowodował nie tylko nieprawne użycie sum na remont przeznaczonych, ale sumę tę przekroczył niemal w dwójnasób.

Wine Wieczorka powiększa fakt, iż zatrudniał przy remoncie swej willi pracowników Stoczni, a ponadto z pobranych w tym okresie zaliczek przywłaszczyl około 50.000 zł. Komplet orzekający pozbawił również Wieczorka prawa powrotu do willi i zlecił przekazanie jej pod zarząd dla potrzeb Stoczni.

Grafik — pornograf odpowie za grzechy okupacji

Z polecenia Prokuratury Warszawskiej aresztowano grafika Kazimierza Manna, który podczas okupacji był filarem pornograficznego tygodnika „Fala”.

Mann prawdopodobnie zasiadzie na ławie oskarżonych razem z dziennikarzami, pracującymi w „Nowym Kurjerze Warszawskim”.

(cz)

Inauguracja dni Tarnowa

Manifestacja polsko-węgierska

W dniu 28 bm. zainaugurowano „Dni Tarnowa” uroczystym capstrzykiem, po czym w Domu Żołnierza odbyła się akademicka młodzieżowa, poświęcona 30 rocznicy powstania Komсомолu.

W dniu 29 bm. w sali Teatru Miejskiego odbył się festiwal pieśni, muzyki i tańców słowiańskich, a następnie premiera sztuki K. Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę”.

W dniu 30 bm. poświęconym obchodom 100 lat „Wiosny ludów” złożono hold Józefowi Bemowi przed jego mauzoleum. W uroczystości wzięła udział delegacja rządu węgierskiego, którą tworzyli: minister sprawiedliwości Węgier — Ries, przedstawiciel dowództwa węgierskich sił zbrojnych gen. Goergenyi oraz charge d'affaires polselstwa węgierskiego w Warszawie — Majoros.

Pierwszy przemawiał prof. Młynarski, składając hold pamięci bohatera narodowego Polski i Węgier — gen. Józefa Bema.

Następnie zabrał głos wojewoda krakowski dr. Pasenkowski, a imieniem Węgier min. Ries i gen. Goergenyi, w imieniu zaś naczelnego dowództwa Wojska Polskiego gen. bryg. Górecki.

Po przemówieniach złożono wieńce, po czym udano się do Ratusza, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy „Wiosna Ludów”.

Uroczystości zakończyły się defiladą oddziałów wojskowych, SP i ZMP oraz delegacji i pocztów sztandarowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Imponującą defiladę zamknęła 300-osobowa Bandera Krakusów.

Uchwała Rady Narodowej w Katowicach

»Gen. Al. Zawadzki dobrze zasłużył się Polsce Ludowej i klasie robotniczej«

Z Katowic donoszą:

W związku z ustąpieniem gen. Aleksandra Zawadzkiego ze stanowiska wojewody śląsko-dąbrowskiego oraz nominacją na to stanowisko dotychczasowego wiceprezydenta m. Warszawy Bolesława Jaszczuka odbyło się w Katowicach uroczyste publiczne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, w którym udział wzięli przedstawiciele społeczeństwa

ze wszystkich powiatów województwa.

Rada jednomyślnie przyjęła uchwałę, w której stwierdza, że „gen. dywizji Aleksander Zawadzki jako pełnomocnik Rządu RP na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie oraz jako pierwszy wojewoda śląsko-dąbrowski dobrze zasłużył się Polsce Ludowej i klasie robotniczej swoją wybitnie owocną pracą na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego”.

czną awanturę mężowi i jego przyjaciółce. Oboje czują się winni(!) i przynajmniej się do popełnionych i nie popełnionych grzechów. To uczucie winy jest trochę niewytłumaczalne, a pretensje Anny nieuzasadnione. Jesteśmy tym zmęczeni, ale ostatecznie sceny małżeńskie zawsze są męczące. To także normalne.

Przychodzi punkt szczytowy. Anna znalazła potwierdzenie swych urazów i popełnia zamach samobójczy, kłamiąc przedtem nieprzekonywująco, że i ona nie najlepiej się prowadziła.

W trzecim akcie jest uratowana. Znajduje się lekarz (Szymkowski), który ją leczył, kochając się przy okazji. Lekarz ten wyjaśnia nam chorobę i jej przebieg zgodnie z książką prof. Bornsteina. Uzdrawiona zjawia się na scenie i nie nie pamięta, co nabrała w drugim akcie. Tym razem nie robi mężowi awantury... czy to normalne. Wszyscy płaczą: Anna, ponieważ odnalazła dom, męża i dziecko; mąż, ponieważ wszystko będzie po dawnemu; przyjaciółka, gdyż wszystkie winy jej darowano; no a lekarz psychiatrę, ponieważ jego diagnoza sprawdziła się jak

najściślej. Publiczność jest wzruszona ze względu na solidarność.

Ladujemy zdecydowanie w melodramacie.

Wychodzimy z teatru z dziwnym uczuciem. Sztuka będzie mieć powodzenie, ale jest zbyt zreżymowana jak na sceniczny debiut. Wolelibyśmy mniej umiejętności i więcej pasji. Jesteśmy pewni, że autor napisze niejedną sztukę, która osiągnie powodzenie, trudno przewidzieć, czy kiedy nas porwie.

Sztuka grana jest doskonale. Od czasu się zdecydowaną rękę reżysera J. Warneckiego w ustawieniu i poprowadzeniu postaci. M. Górczyńska jako Anna miała zadanie trudne, gdyż spaść na nią obowiązek odtworzenia postaci klinicznie chorej. Wywiązała się z tego bez zarzutu.

Epizodyczne role odtworzyli D. Wodyńska, B. Szymkowska i E. Wiśniewski na doskonałym poziomie całokształtu. Dekoracje T. Błażejewskiego dopełniły całość.

Dyrekcja Teatru zapowiedziała na 1 listopada zebranie dyskusyjne. Toczyć się ono będzie niewątpliwie dokoła zagadnienia, kto jest psychologicznie prawdziwy. ZAST.

Teatr Klasyczny

„Kobieta we mgle”

Sztuka w 3 aktach Michała Rusinka

Pisząc w programie „Słowo o mojej sztuce”, Michał Rusinek zaznaczył, że obok moralnych konfliktów pragnął „rozwiązać scenicznie zagadnienie kliniczne — psychiatryczne, związane z minioną wojną”. Powołuje się w tym wypadku na dzieło polskiego uczonego prof. dr. Maurycego Bornsteina p.t. „Wstęp do Psychiatrii Klinicznej”. W szczególności chodzi o to, że pod wpływem przeżyć obozowych chorey znajduje się „we mgle”. Zachowuje się pozornie jak człowiek normalny, ale w rzeczywistości ma urobiony urazowy pogląd na świat. Gdy następuje uleczenie, zapomina nie tylko o urazach, ale o wszystkich działaniach i ludziach z okresu choroby.

Pogląd poparty autorytetem naukowym należy przyjąć bez sprzeciwu, dodajmy zresztą, że nikt nie wątpi w to, iż reakcje ludzi, którzy przeszli przez ciężki obóz, są inne, niż reakcje ludzi normalnych. Ale co jest normalne?

W pierwszym akcie autor wprowadza nas do domu lekarza w małym miasteczku. Po trzech latach oczekiwania lekarz postanowił ożenić się z koleżanką obozową żoną, która u niego zamieszkała. To normalne. Oczywiście wre walka między cieniem nieobecnej a przyszłą. Doktor (Zabczyński) jest aż nazbyt chłodny wobec wdzięków Krystyny (E. Pachoniskiej), która bierze go szturmem. Właściwie postanowił ożenić się z ciężkim sercem, prawie „na odczepnego”. Czy taka była intencja autora, czy reżyser tak akcenty rozłożył — trudno odpowiedzieć. Burmistrzowska para doskonała M. Gielniowski i nieodparcie komiczna Kwiatkowska wnoszą do tego aktu odciętą aktualnej satyrę zatrącającą do farsę.

Z Filharmonii stołecznej

Koncert symfoniczny w dniu 29 bm. był dobrym koncertem. Przyczynili się do tego dobrzy twórcy, których dobre dzieła wykonane zostały przez dobrych odzwierciedla. Zostawimy pierwszeństwo twórcom.

Beethoven, Czajkowski i Aleksander Skriabin, to — abstrahując od wszelkich porównań — trzy nazwiska o bardzo różnej, ale dużej jakości. Jak z marmuru wykuta „Eroica”, pełen piękna koncert skrzypcowy Czajkowskiego i wreszcie dzieło najmłodsze, — „Le poème de l'extase” Skriabina — wyda się z całą godnością reprezentować nie tylko swoich twórców, ale i epoki, w których powstały.

Główny punkt ciężkości naszych zainteresowań padł na dzieło Skriabina, wielce utalentowanego ucznia Taniejewa. Skriabin zmarł zaledwie przed 33 laty. Z pewnością, nie był on geniuszem ani może nawet tak wielką i silną indywidualnością, jak choćby Czajkowski. Owszem, był znakomitym eklektykiem obarczonym silnymi kompleksami Wagnera, Liszta i Chopina, z trudem wypracowującym sobie, aż gdzieś do opus 30 swej twórczości, indywidualne, własne rysy.

Jego „Ekstaza” stanowi op. 54 i przed stawia może najwierniej prawdziwe oblicze tej autora jako muzyka i jako fi-

lozofa-mistyka. Wyżywa on się w tym dziele, jak w prawdziwej ekstazie radości artystycznego tworzenia i, kiedy przypominamy sobie wykonania tego poematu przed kilkunastu laty, przyznajemy, że wywierał on na nas zawsze duże wrażenie. Słuchając obecnie trzech wymienionych dzieł trzech z różnych epok kompozytorów, przychodzi nam miło woli na myśl smutny fakt przemijania piękna.

Zawsze twierdziliśmy z całą stanowczością, że nie masz „wiecznej młodości” na tym świecie. Starzeje się wszystki. I ludzie, i ich dzieła. Tylko, że artyści mają więcej w sobie żywotności i gdy się uwiecznia w sztuce, przemieniają się w zachowujące zarówno swe piękno, jak i użytkową wartość, szacowne antyki. Dzieła mniej genialnych twórców starzeją się szybciej, szybko tracą rumieńce, stając się, jak małowartościowe — meble, i niemodne, i mało użyteczne, i w ogóle niepraktyczne.

Filozofia Skriabina jest może głęboka i wymowna, ale jej wykład w języku tonów mój, że tak jeszcze młody jakby nieco już stracił ze swego blasku i chwały.

Walerian Bierdiajew włożył w wykonanie koncertu całą swą wielką wiedzę, doświadczenie i talent. Orkiestra chętnie i posłusznie dopasowała się do wy-

sokości poziomowi tego poważnego dyrygenta, a, że do tego Grażyna Bacewiczówna jest jedną z najlepszych naszych skrzypaczek, mieliśmy po stronie odtwórczej satysfakcję słuchania i podziwiania bardzo cenionych i dobrych wykonawców.

Jedno tylko poważnie nas niepokoiło: złe brzmienie orkiestry. Brzmienie to było suche, tępe, pozbawione choćby minimalnego rezonansu. Nie jest to wina ani Bierdiajewa ani orkiestry. Może raczej przebudowa sali trochę zawiniła, choć poprzednie koncerty podobnych uwag dotąd nie nasuwały. Ale też dotychczasowe koncerty nie zgromadziły aż tylu słuchaczy, ilu widzieliśmy na tym właśnie koncercie. Być może, zapelniona w obecnej swej formie sala, znacznie na swej akustyczności traci. Należałoby się nad tym zastanowić.

SKŁAD PIĘŚCIARZY POLSKI NA MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ

Kapitan związkowy PZB Derda ustalił ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją.

W Poznaniu walczyć będą począwszy od wagi muszej do ciężkiej:

Brzóska, Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Chychła, Pisarski, Szymura i Klimecki.

SPORTOWCY RADZIECCY WYJECHALI DO KRAJU

Radziecka ekipa lekkoatletów opuściła w sobotę Warszawę udając się do kraju.

Przed wyjazdem odbyła się w Akademii WF na Bielanach konferencja dyskusyjna, na której trenerzy radzieccy Siemiński i Ozolin omówili metody treningu i zaprawy zimowej, a Ihasow i Bułańczyk dali pokaz zaprawy lekkoatletycznej na sali.

W konferencji wzięli udział polscy trenerzy z Morończykiem. Warchałowski i Gąsowski na czele, członkowie zarządu PZLA.

W KILKU WIERSZACH

Gwardia — Budowlani 10:6 o mistrzostwo A-klasy WOZB. Sensacją meczu była porażka Sobkowiaka (G) z Tyrałą (B), a poza tym niespodziankę sprawił Makowski (B) po wyrównanej walce, przegrywając w muszej z Patorą (G) i Wilczek (G) w średniej, który już w 2 r. wygrał przez techn. k.o. z Kosowskim (B).

Zagraniczne plany zapasników. Drużynowy mistrz Polski Siła (Mysłowice) wyjeżdża 25 listopada br. do Zyliny, a reprezentacja Polski 1 grudnia br. rozegra w Pradze rewanżowe spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją. Drużyna Polski wystąpi jeszcze dwukrotnie walcząc 3 grudnia w Taborze z Południową Czechosłowacją i 5 grudnia w Prostějowie z Morawami.

Nie reprezentacja Rzymu — ale Lazio. W poniedziałek 2 listopada br. odbędzie się we Wrocławiu w Hali Ludowej mecz bokserski między drużyną Lazio (Rzym) a IKS (Wrocław). Włosi przyjechali w składzie następującym: Lepore, Capini, Panella, Sterti, Imperatori, Festucci, Crisostoni, Bastioni, Pignatelli, Contenta, Funiri, Cratalla i Bianchi. Lazio poza Wrocławiem walczyć będzie w środę 3 listopada w Łodzi z reprezentacją tego

miasta oraz w Warszawie i Szczecinie.

Włochy prowadzą z Danią. W międzypaństwowym meczu tenisowym Włochy — Dania gospodarze prowadzą 1:0 po zwycięstwie Bada nad Bjerre (D) 6:1, 6:2 i 6:2. Drugie spotkanie w grze pojedynczej De le Sello — Torben Ulrich (D) zostało przerwane, z powodu deszczu, przy stanie 4:4.

Nowy mistrz świata w boksie. Murzyn Joe Sandy pokonał dotychczasowego mistrza świata w w. piórkowej. Willie Pepa przez k.o. w czwartej rundzie. W poprzednich rundach Pep znajdował się dwukrotnie na deskach do 9.

Piast już trenuje na sztucznym lodowisku. Drużyna hokejowa TS Piast w Cieszynie rozpoczyna w bieżącym tygodniu treningi na sztucznym lodowisku w Morawskiej Ostrawie, gdzie będzie dojeżdżał trzy razy w tygodniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Sprzedam piękną jednorodzinną willę trzy pokoje, kuchnia, łazienka, elektryczność, śliczny ogród, widok na morze, blisko półwyspu Hel. Wiadomość Jastrzębia Góra, Pensjonat „Polesie” powiat Morski. Kr. 3741

PRACA ZAOFIAROWANA

PRZEDSTAWICIELI na poszczególne województwa poszukuje wytwórnia chemiczno - techniczna. Wyczerpujące oferty „PAR” Poznań. Ratajczaka 7 Zjednoczenie Przemysłu Kotłarskiego Polskie Zakłady Babcock-Zieleniewski S. A. Sosnowiec, ul. Fel. Perla 4 poszukuje wykwalifikowanych maszynistek-stenotypistek. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego. Kr. 3726-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon 87-682 red. gospodarczej; 88-717 Sekretarz Redakcji przyjmujące od 11 do 12-iej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9-15. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79. Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74. Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68. Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wypreżę: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 75; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 195, z odhorem na miejscu zł. 120, z odpiśnięciem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.

Sp. Wvd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2 B-64022

„O szewczyku co kradł bajki”

w Nr. 44-ym

„Przyjaciela”

tygodnika dla starszych dzieci. Cena 15 zł. Prenumerata mies. zł. 40. — Konto P. K. O. I-4695 Kr. 3722-0

WYKROJ
MĘSKIEJ
PIZAMY

W numerze 33-im

»PRZYJACIÓŁKI«

Cena 10 zł

CENTRALA TEKSTYLNA

Biuro Sprzedaży Wyrobów Bawełnianych

poszukuje:

inżyniera budowlanego

lub technika budowlanego

z długą praktyką na stanowisku kierownika Działu Inwestycji i Odbudowy. Warunki do omówienia. Oferty na piśmie należy zgłaszać do Działu Personalnego Biura Sprzedaży Wyrobów Bawełnianych w Łodzi, Moniuszki 6 I p. Kr. 3742-1

PAŃSTWOWA

FABRYKA SUPERFOSFATU

Wrocław — Swojec, Urząd Poczt. Wrocław 9

zakupi natychmiast:

jedną (kompletną) wagę analityczną, z tłumieniem powietrznym, nośność 200 gr, czułość 0,1 mgr. Oferty kierować pod podany adres. Kr. 3743-0

OSTRZEŻENIE

Ostrzega się przed kupnem maszyn do liczenia

„Facit” nr fabr. 46 725

„Victor” „ ” 170 353

skradzionych z naszych lokali biurowych.

Cukrownia w Gnieźnie

Kr. 3737-1

CENTRALA TEKSTYLNA

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW LNIANYCH

ZATRUDNI

KONTROLERA TOWAROWEGO

w Składnicy Wyrobów Lnianych Nr. 1.

Kandydat winien posiadać dokładną znajomość tkanin lnianych technicznych i powozów.

Wszelkich informacji udziela Biuro Sprzedaży Wyrobów Lnianych, Łódź, Piotrkowska Nr 37. Kr. 3720-1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

na woj. gdańskie Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216

ogłasza niniejszym

Przetarg nieograniczony

na dostawę: 10.000 kg (sukcesywnie) oleju roślinnego — przemysłowego nie nadającego się do spożycia. 5.000 kg tłuszczu stałego — przemysłowego (do produkcji mydła)

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 3.11 br. godziny 12-iej. Otwarcie kopert ofertowych nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-iej.

Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejsowego na Woj. Gdańskie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

3740-0

Zewsząd o wszystkim

▲ Awaria SS „Lecha” nastąpiła jak orzekła Izba Morska wskutek wadliwej nawigacji kpt. Starbali. Jednak Izba nie uwzględniła wniosku przedstawiciela Ministerstwa Żeglugł. żądającego pozbawienia kapitana Stachaty prawa wykonywania zawodu w ciągu 1 roku.

▲ W Miechowie, w kościele Sw. Grobu z XII wieku dokonano na ścianie pod chórem odkrycia fresku z pierwszej połowy XIV wieku, przedstawiającego scenę Ukrzyżowania. Jest to jeden z nielicznych przykładów tak wczesnego malarstwa monumentalnego.

Przed tym już odsłonięto w tym samym kościele pierwotną fasadę romańską, wykonaną z kamiennych bloków i zachowaną w całej wysokości.

Za kielbasę z trychinami aresztowanie rzeźnika w Ursusie

W Ursusie pod Warszawą zachorowało z objawami zatrucia kilku mieszkańców. Lekarz stwierdził za trucie trychinami. Jak ustalono za trucie nastąpiło po spożyciu wędlin, nabytych w sklepie Ludwika Kwapisza.

Wędliniarz został aresztowany. (cz)

BUCHALTERIA PRZEBITKOWA

Taylorix

Gwarantuje maksymalną wydajność w pracy.

Bogaty asortyment druków dla: PRZEMYSŁU, HANDLU BANKÓW I URZĘDÓW

BUCHALTERIE POMOCNICZE: MAGAZYNOWA, PŁACY, WARSZTATOWA,

MAJĄTKU STAŁEGO.

Wzory druków, prospekty, cennik i porady bezpłatnie.

»Hawag«

Warszawa, ul. Jasna 5, tel. 8-32-85. Kr. 3546-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMIKI TECHNICZNEJ I SZLACHETNEJ OKRĘGU CENTRALNEGO W RADOMIU UL. ŻEROMSKIEGO 53 ogłasza

przetarg nieograniczony

na sukcesywną dostawę:

1. gliny kamionkowe typu Baranów — tłusta 320 ton
2. gliny kamionkowe typu Baranów — chuda 80 ton

Glina wymieniona w punktach 3 i 4 musi odpowiadać następującym warunkom:

- a) zawartość tlenków żelaza w stanie wyprażonym maksimum 2,5%
- b) wilgotność do 15%
- c) bez zanieczyszczeń złóż obcych i substancji organicznych, jak: drewno, humusy itd.
3. gliny typu Parszów ochra-jasna 150 ton
4. gliny typu Parszów ochra-ciemna 100 ton

Glina wymieniona w punktach 3 i 4 musi odpowiadać następującym warunkom:

- a) wilgotność do 15%
- b) bez zanieczyszczeń złóż obcych i substancji organicznych, jak: drewno, humusy itd.
5. gliny typu Parszów 2404 ton.

Glina wymieniona w punkcie 5 musi odpowiadać następującym warunkom:

- a) ogniotrwałość zwykła 32/33 s. S.
- b) zawartość tlenków żelaza w stanie wyprażonym maksimum 2,5%
- c) wilgotność do 15%
- d) bez zanieczyszczeń złóż obcych i substancji organicznych, jak: drewno, humusy itd.
6. marglu 120 ton.

Margiel wymieniony w punkcie 6 musi odpowiadać następującym warunkom:

- a) zawartość tlenku żelaza w stanie wyprażonym maksimum 1,5%
- b) wilgotność do 15%
- c) bez zanieczyszczeń złóż obcych i substancji organicznych, jak: drewno, humusy itd.

Dostawy winny być wykonane loco wagon stacja załadowcza: Termin dostaw do 31.12.1948 r. Oferty należy składać w sekretariacie Zjednoczenia pokój 336, w terminie do dnia 10 listopada 1948 r. godz. 12-ta w zalakowanych kopertach bez nadruków firmowych, lecz tylko z napisem „Dostawa glin”. Do ofert należy dołączyć 2 kg próbkę. Po tym terminie nastąpi otwarcie ofert.

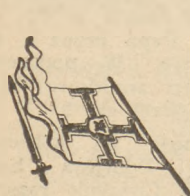
Zjednoczenie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Kr. 3738-1

5 minut historu Warszawy



4 listopada 1794 roku wojska feldmarszałka Suworowa zdobyły szturmem Pragę. To przedmieście a jednocześnie przedmoście Warszawy było bardzo słabo ufortyfikowane. Na walach Pragi poległ gen. Jasiński, jeden z najzdolniejszych i najdzielniejszych generałów kościuszkowskiej insurrekcji.

Upadek Pragi wyprzedził zaledwie o 5 dni upadek Warszawy, co doprowadziło do kapitulacji powstania.



7 listopada 1641 roku król Władysław IV odebrał hold od księcia pruskiego Fryderyka Wilhelma. Uroczystość holdu odbyła się w Warszawie. Był to ostatni hold książąt pruskich, składany królom polskim. Bowiem następca Władysława IV — Jan Kazimierz dobrowolnie zrzekł się tego przywileju, symbolizującego zależność Prus od Rzeczypospolitej.

Kolumna Zygmunta będzie gotowa na 1 lipca

W pobliżu kościoła św. Anny, na Krak. Przedmieściu, odbyła się w godzinach południowych dnia 30 października uroczystość przekazania do obróbki bloku granitowego na kolumnę Zygmunta.

W uroczystości wzięli udział m. in.: wiceminister Odbudowy — Golański, przedstawiciele władz miejskich Warszawy, członkowie Komitetu Odbudowy Kolumny, kierownictwo budowy trasy W—Z oraz przedstawiciele firmy Hartwig, która przetransportowała kolumnę do Warszawy, jak również naczelna dyrekcja Centr. Zarządu Przem. Mineralnego.

Firma Hartwig przekazała blok wice

Biurokracja utrudnia prace remontowe SPB przez miesiąc czeka na materiał budowlany

Z kredytów Rady Państwa oddano, jak wiadomo, poważne sumy do dyspozycji Zarządu Administracji Nieruchomości dla odbudowy i remontów w kilkumastu posesjach administrowanych przez tę instytucję. Z kolei ZAN zlecił dokonanie robót remontowych Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Zlecenie obejmowało remont 2 obiektów na osiedlu Koło przy ul. Ks. Janusza i Zawiszy oraz 6 robót na Pradze, przy ul. Żąbkowskiej, Targowej, Waszyngtona i Markowskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie padoły pod adresem SPB zarzuty, że przedsiębiorstwo to nie wywiązało się z przyjętych na siebie obowiązków i dotychczas nie przystąpiło do prac, których ukończenia należało się spodziewać w połowie grudnia.

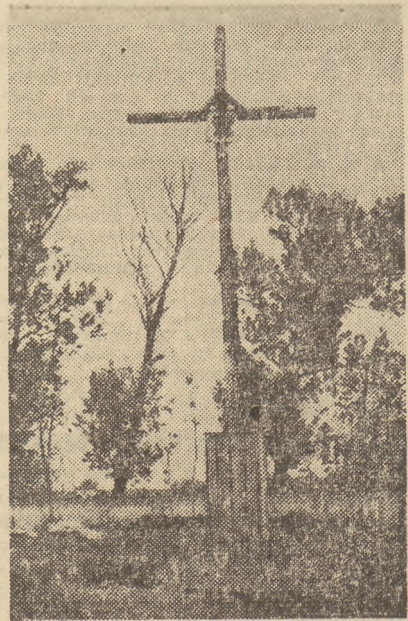
Jak to się stać mogło. Dyrektor SPB udzielił następujących wyjaśnień:

— Zlecenia na remonty i odbudowę wyżej wymienionych obiektów

otrzymaliśmy przed miesiącem. Obowiązkiem zleceniodawcy, czyli w danym wypadku ZAN-u było zaoferować nam w potrzebne materiały budowlane. Chodziło o 28 ton szyn żelaznych, 13 ton blachy, 25 tys. m. sześć. drzewa stolarskiego i 100 m. sześć. drzewa ciesielskiego. ZAN był zdania, że materiałów tych winna dostarczyć Warszawska Dyr. Odbudowy. Ta z kolei oświadczyła, że materiałów ma dostarczyć Dep. Obrót. Materiałami Budowlanymi Min. Przemysłu, a ten ostatni wskazał na Centralę Handlową Mat. Budowlanych. Trwały więc pertraktacje, a roboty stały w miejscu.

Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że trzeba zdobyć się na jakieś logiczne rozwiązanie tego zagadnienia.

1939—1944—1945



Ten prosty, drewniany krzyż został ustawiony na cmentarzu wojskowym na Powązkach jako pierwszy, tymczasowy pomnik poświęcony pamięci obrońców Warszawy z września 1939 i września 1944 roku, pamięci ofiar okupacji i pamięci poległych w styczniu 1945 roku żołnierzy I-cj Dywizji Kościuszkowskiej. (API)

Jak odbudować pomnik Mickiewicza Czytelnicy mają głos

Sprawa odbudowy czy też nowej budowy pomnika Mickiewicza na Krak. Przedmieściu budzi nadal zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców Warszawy. W szeregu wypowiedzi, jakie otrzymujemy od czytelników, przeważa pogląd, iż pomnik Mickiewicza należy przywrócić miastu w jego dawnej formie.

— Jeśli Krak. Przedmieście ma być odbudowane według starych wzorów — pisze jeden z czytelników, — byłoby niezbyt zrozumiałe, gdyby zmianie uległ pomnik, który — choć nie należał do odległych pod względem czasu zabytków — był również wyrazem swojej epoki, zrósł się mocno z miejscem i w wyobraźni przeciętnego warszawianina stanowił razem ze swoim tłem całość historyczną. Niemalże wagi jest również sprawa kosztów. Każdy grosz na odbudowę powinien być użyty jak najbardziej celowo. Jeśli odbudowa pomnika Mickiewicza według poprzedniego stanu będzie kosztować taniej (od budowy nowego pomnika), stanowi to jeszcze jeden powód, który ra-

zem z poprzednim powinien przełożyć szalę na korzyść dzieła C. Godebskiego.

850 milionów zł. do kas totalizatora wnieśli warszawiacy

Oficjalny sezon wyścigów konnych na torze służewickim kończy się 1 listopada. Ogółem było 40 dni wyścigów, podczas których popisywało się 230 koni.

Amatorzy hazardu wnieśli w ciągu sezonu do kas totalizatora olbrzymią sumę 850 mln. zł. Miał z tego pożytek magistrat i Min. Rolnictwa. Magistrat zainkasował 40 mln. zł., ministerstwo 25 mln. zł. Towarzystwo zarobiło na sezonie ok. 75 mln. zł. Poza tym z kart biletów wstępu uzyskano sumę 10 mln. zł.

Zarząd Wyścigów Konnych organizuje w tym roku jeszcze 4 dni dodatkowe: dochód z jednego dnia będzie całkowicie przeznaczony na odbudowę Warszawy. Pracownicy toru z własnej inicjatywy zrzekli się całkowitego wynagrodzenia za ten dzień.

Komisja techniczna w roku bieżącym działała nieco energiczniej, karczając wszystkich bez wyjątku dżokejów bądź to karą pieniężną, bądź czasowym zawieszeniem. W roku przyszłym projektowane są na torze liczne zmiany techniczne, m. in. projektuje się wprowadzenie start-maszyny, dzięki czemu uniknie się skandalicznych jak dotychczas startów. W roku przyszłym biegacze będą przeszło 300 koni. Projektuje się skasowanie sezonu letniego w Sopocie.

Ilość stajen prywatnych zmniejszy się ze względu na stosunkowo niskie nagrody i duże koszty utrzymania koni.

WARSZAWA WARSZAWA

DOM EMERYTÓW BGK u zbiegu ul. Brackiej i Żurawiej znajduje się w ostatnim stadium odbudowy. Trzypiętrowy dom jest teraz okryty rusztowaniami i między deskami widać już nowiutki szary tynk. Również kończy się remont sklepów na parterze. Przed zimą dom będzie zupełnie gotowy.

INWALIDZI WOJENNI nie porzucili na odbudowie rozległego gmachu przy ul. Foksal. Obok tego domu przy ul. Kopernika 3 montuje się żelbetową konstrukcję czteropiętrowego domu, w którym znajdzie pomieszczenie bursy i szkoły rzemieślniczej dla kobiet — inwalidów i wdów po inwalidach, obliczona na 150 osób. Cały dom będzie oddany do użytku przy końcu przyszłego roku.

Prognoza pogody

Chmurno. Miejscami jeszcze drobne opady w postaci deszczu i śniegu, głównie w dzielnicy północno-wschodniej. Temperatura nocą w pobliżu zera. W ciągu dnia od zera na północny wschód do plus 8 stopni na południu kraju.

MEGAN

Dziennik Stół i nożyce

Bajka o stole i nożycach wymaga pewnego skomentowania.

Pewne skomentowanie: Można rąnąć pięścią w stół z całej siły bez pożądanego rezultatu, można stół trącić łecutko, pieścić, nieomal — i nożyce się odezwą.

Wszystko zależy od tego, czy nożyce leżą na stole, czy nie.

Po tej krótkiej uwadze — komunikat oficjalny:

Dnia 1 października br. ukazał się w nr. 271 (1480) „Rzeczypospolitej” artykuł p. t. „Plotki i sprawy poważne w Zduńskiej Woli — o wampirze, adwokatach i sekretarzu”.

Dnia 30 października br. odwiedził naszą redakcję jeden z adwokatów ze Zduńskiej Woli, oświadczając, że przeciw autorowi artykułu red. Antoniemu Kopiczowi wytacza sprawę sądową.

Fragment artykułu kol. Kopicza, który adwokat ów poczuł się osobiście dotknięty, brzmi jak następuje:

Po wojnie na porządku dnia stało szerokie zagadnienie volksdeutscherstwa, które miało tu inne podłoże niż w GG, choćby z uwagi na istnienie „pewnej liczby spolonizowanych obywateli II niemieckiego pochodzenia, wobec których Niemcy stosowali ostry i brutalny przymus. Ile zamieszkania spowodowało po wojnie to jedno nabele i wstydliwe zagadnienie może świadczyć fakt, że ludzie, którzy od dawna mają już za sobą wyroki rehabilitacyjne, trzymani są tu w Zduńskiej Woli w szponach nieuczciwych adwokatów. Zdzierstwo i samowola zdają się nie mieć tu granic.

Inni adwokaci ze Zduńskiej Woli nie obrazili się z powodu zarzutów przeciw adwokatowi nieuczciwemu.

Nazwisko obrażonego redakcją Dziennika Żałęń podał do wiadomości po wniesieniu przezeń sprawy do sądu.

(KcR)

MEGAN

Dziś w stolicy

Koncerty

Godz. 12 w sali „Roma” poranek symfoniczny Orkiestry Filharmonii Stołecznej.

O godz. 18,15 w sali Instytutu Chopina (Złota 15) koncert utworów Chopina w wykonaniu Stanisława Szpilarskiego.

Wystawy

Muzeum Wojska Polskiego: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino”.

Muzeum Narodowe: Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz. 10—15 w sobotę, niedzielę i święta godz. 10—19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

Klub Młodych Naukowców (Królewska 13) Wystawy: „Śląsk w obrazach Symona Pietkiewicza” i „Rysunki J. Lenicy”.

Teatr

TEATR POLSKI (Karasia 2): godz. 14 „Fantazy” godz. 19 „Pan Jowialski”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 15,30 i 19 (ostatni dzień) „Szelestowa Scapina”.

PLACÓWKA Kawiarnia 10: godz. 19 „Krwawe Gody” (ostatnie dni).

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichona”.

TEATR POWSZECHNY (Zamiatki 80): o godz. 19 „Faryzeusz i grzesznik” i „Dama z Winogronami”.

TEATR NOWY (Pulawska 39): o godz. 19 premiera „Dom Otwarty”.

TEATR KLASYCZNY (Mickiewicza 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle”.

COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Powrót”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) Chwilowo teatr nieczynny.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntońska 8): rewia p. t. „Konferencja ONZ”, o godz. 17,15 i 19,15, niedziele i święta 15, 17, 19, 15.

CYRK (Piłkarska 15) o godz. 19,30 atrakcyjny program z udziałem Din - Dona.

ATLANTIC (Chmielna 33) „Narzęziona z Turkmeni” o godz. 15, 17 i 21 Zw. Zaw. 19.

WARSZAWA II

9.05 Muz. popul. rozrywkowa z pios. 10.00 Niepotrzebna żyłka opow. 10.15 patriotyczna Kompozytorów radzieckich z pios. 10.55 ZSRR na tle demokracji kultury świata. 11.05 Muz. popul. 11.45 Fragment z Chłopów Wład. Reymonta. 12.04 Muz. popul. z pios. 12.30 rozrywkowa 13.15 Pamięć, która przemienia. felieton 13.30 Konc. solistów 20.00 Dz. wiecz. 21.15 Winogrona słoneczne. 21.40 Muz. popul. 22.15 Nawiedzony fragment Książki 22.30 Lwa Tolstoja pt. Dzieciństwo 22.30 Utwory muz. fort. klasycznej 22.59 Hymn.

0 piesku włóczędze

przeczytacie w Nr

„SWIERSZCZYKA”

który ukaże się 31 października b. r

Kr 3729

Tow. Naukowe Warszawskie odbudowuje swą siedzibę

Odbudowa siedziby Tow. Naukowego Warszawskiego — dawnego pałacu Staszica — dobiega już końca. Jeszcze w roku bież. można będzie przystąpić do dalszych prac, obejmujących również Instytut Francuski oraz skrzydło od Nowego Świata. Skrzydło to połączy sta-

ry pałac z Instytutem. W gmachu pałacu T.N.W. urządziła bibliotekę. Podziemia gmachu przeznaczone na magazyny ocalałych wydawnictw Towarzystwa Uporządkowano również lokal Gabinetu Filologicznego im. Gabriela Korbuta, jedynej w Warszawie pracowni do badań nad historią literatury polskiej.

Poza tym odbudowuje się również dom Towarzystwa przy ul. Śniadeckich 8, przeznaczony na drukarnię oraz instytut naukowe Towarzystwa. Prawdopodobnie w okresie półrocznym gotowy będzie lokal drukarni naukowej, obliczonej na obsługę nie tylko samego Towarzystwa, ale również potrzeb nauki warszawskiej. Dzięki wydatnej pomocy ze strony Sejmu i Min. Oświaty TNW otrzyma w ciągu najbliższych miesięcy kilka nowoczesnych maszyn drukarskich, które umożliwią drukarni naukowej zaspokajanie ciągle rosnących potrzeb życia naukowego stolicy.



ŻE ZAPEWNE jako pamiątkowy „za bytek” po dziś dzień istnieje betonowy niemiecki „bunkier” przy skrzyżowaniu ul. Mokotowskiej i Piusa XI. Szkoda tylko, iż bunkier ten zajmuje aż „połowę chodnika i że jego wartość „artystyczna” budzi pewne zastrzeżenia. A może by jednak zrezygnować z tej ozdoby ulicznej? Dwa robotników i jeden młot pneumatyczny wystarczą do rozwalenia zawałdoci.